



GAZETA RYBNICKA

SAMORZĄDOWY
MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO-
KULTURALNY

NR 3/596

KWIECIEŃ 2021

**Zdrowia,
nie tylko na święta**



Rybnik

RYBNIK.EU

Szanowni Państwo!

Spokojnych i zdrowych Świąt Wielkanocnych. Niech ten świąteczny czas wleje w nasze serca ufność, wiarę i nadzieję. Niech przyniesie zasłużony odpoczynek i wytchnienie od problemów.

Niech życie pokona śmierć, a przygnębienie ustąpi miejsca radości. Odpowiedzialnie celebруем też wielkanocne tradycje, czerpiąc z nich siłę do podejmowania codziennych wyzwań.

Z najlepszymi życzeniami

Prezydent Rybnika
Piotr Kuczera
wraz z pracownikami urzędu



Przewodniczący Rady Miasta Rybnika
Wojciech Kijańczyk
i radni Miasta Rybnika



DOMAGAMY SIĘ UCZCIWEJ TRANSFORMACJI

Za sprawą satyrycznego felietonu, który wyemitowało Radio RMF, o złotówce dodatku motywacyjnego, który co miesiąc dostają nauczyciele w Rybniku, usłyszała cała Polska

Sprawa jest nośna, ale generalnie nie jest nam do śmiechu. Jeśli mamy poważnie zająć się problemami oświaty, to trzeba zacząć od tego, że nie jest to wyłącznie kwestia Rybnika, choć akurat w naszym przypadku nakładają się one na wyjątkowo trudną sytuację finansów miasta spowodowaną, jak już wielokrotnie tłumaczyłem, koniecznością zwrotu pobranego w przeszłości podatku za kopalniane wyrobiska. Tylko w tym roku będzie to 9 mln zł. Sam wywodzę się z tego środowiska i nie jest moim celem wypłacanie nauczycielom dodatku motywacyjnego, który de facto demotywuje.

Szkoda, że felietonista nie zainteresował się, jak wygląda w naszym kraju system finansowania oświaty i kto za nie odpowiada. Przecież gdyby subwencja oświatowa, którą miasto otrzymuje z budżetu państwa, pokrywała koszty funkcjonowania oświaty w miastach i gminach, a tak być powinno, takich problemów by nie było. Niestety od lat jest ona dalece niewystarczająca, więc z roku na rok dokładamy do oświaty z budżetu miasta coraz więcej. W tym roku spotkała nas jeszcze jedna przykra niespodzianka: subwencja, którą nam przyznano, jest o 1,3 mln zł mniejsza od kwoty, którą ministerstwo prognozowało jeszcze w październiku. Pamiętam o nauczycielach i jeśli tylko stan budżetu na to pozwoli, dodatek motywacyjny wzrośnie.

W ostatnim czasie dużo mówi się o wygaszaniu kopalń i transformacji gospodarczej Górnego Śląska.

Jako zarząd Śląskiego Związku Gmin i Powiatów zaproponowaliśmy zorganizowanie Śląskiego Okrągłego Stołu, bo taka formuła wydaje się najlepsza do przedstawienia i przedyskutowania potężnego problemu, jakim jest transformacja naszego regionu, której celem jest nowe gospodarcze oblicze Górnego Śląska. Dotyczy to oczywiście również wszystkich podmiotów z innych rejonów naszego województwa, które z branżą górniczą współpracują. Jako przedstawiciel lokalnych samorządów chcemy brać udział w podejmowaniu kluczowych decyzji, bo to przecież samorządy będą się zmagać m.in. z problemem terenów pogórnicznych i to przez kilka ładnych lat. Mamy doświadczenie i wiemy, że ich zagospodarowanie i komercjalizację będzie utrudniać ich degradacja. Chcemy ze stroną rządową rozmawiać o rozwiązaniach, na które złożą się z jednej strony rozwiązania finansowe, a z drugiej szybka ścieżka prawna, która pozwoli te tereny zagospodarować nowym podmiotom gospodarczym, niezwiązanym już z górnictwem. Samorządy mają dobre doświadczenia ze specustawą drogową, która pozwala stosunkowo szybko budować drogi. Teraz przydałyby się przepisy, które ułatwią wprowadzanie zmian do planów zagospodarowania przestrzennego. Transformacja będzie procesem wieloletnim. Strona związkowa wskazuje rok 2049 jako ten, w którym zostaną zamknięte ostatnie kopalnie, ale wiele wskazuje na to, że z wygaszaniem górnictwa trzeba będzie się uporać szybciej. Czas jest sprzyja-



ZDJ. WACLAW TROSZKA

jący, bo przekształceń w gospodarce regionu z nastawieniem na nowe, ekologiczne źródła energii będzie można dokonać z finansową pomocą Unii Europejskiej w ramach „Zielonego Ładu” (perspektywa finansowa 2021-27). Strona rządowa musi oczywiście zadbać o rozwiązania ustawowe i uczciwe finansowanie tej transformacji również z budżetu państwa.

Obecny rząd nie najlepiej traktuje samorządy. Czy mimo to liczy Pan na uczciwe potraktowanie naszego regionu?

Na razie strona rządowa skupiła się na rozmowach ze stroną związkową. Na szczęście uczestniczyli w nich również przedstawiciele i Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, i Stowarzyszenia Gmin Górniczych, mam więc nadzieję, że członkowie rządu zrozumieli, jak trudny i złożony czeka nas proces. Jednorazowe odprawy dla górników zamykanych kopalń nie rozwiązują problemu. Nie możemy zapominać o zakładach pracy z otczenia górnictwa. Kolejny problem to tereny, na których jeszcze przez kilkanaście albo i kilkadziesiąt lat będą występować szkody górnicze. Potrzebne są więc skuteczne narzędzia prawne i finansowe. Oczekujemy zatem uczciwej i długofalowej polityki rządu wobec naszego regionu.

Rozmawiał Waclaw Troszka

Tajne nieodwołanie

Najważniejszym punktem porządku obrad dodatkowej sesji, która odbyła się 25 lutego, miało być tajne głosowanie w sprawie odwołania Wojciecha Kiljańczyka (PO) z funkcji przewodniczącego rady miasta. Ze względu na to właśnie głosowanie, którego nie można było przeprowadzić zdalnie, radni od ponad roku obradujący online zjawili się w komplecie w sali widowiskowej Teatru Ziemi Rybnickiej, gdzie można było zorganizować sesję przy zachowaniu sanitarnych dystansów.

Wniosek o odwołanie przewodniczącego RM złożyli radni opozycyjnych klubów PiS-u i Bloku Samorządowego Rybnik, po tym jak 11 lutego w czasie dodatkowej sesji przeznaczonej na uchwalenie po pięciu latach przygotowań planu zagospodarowania przestrzennego dla dzielnicy Zamysłów Wojciech Kiljańczyk nie udzielił głosu przewodniczącemu Rady Dzielnicy Zamysłów Krzysztofowi Kazkowi. Swoją decyzję tłumaczył względami proceduralnymi (jego pismo wpłynęło po ogłoszeniu porządku sesji) i praktycznymi, bo przed podjęciem głównej uchwały o przyjęciu planu radni w 608 głosowaniach mieli zdecydować o losie tyluż uwag do projektu planu zgłoszonych przez mieszkańców.

Poprzedzające głosowanie najpierw wymiana opinii na temat sposobu sprawowania urzędu przez Kiljańczyka, a potem dyskusja trwały blisko dwie godziny, ale raczej nie miały wpływu na wynik samego głosowania. W nim 11 radnych opowiedziało się za odwołaniem przewodniczącego rady miasta, a 14 zagłosowało przeciw, więc w dalszym ciągu przewodniczącym rady jest Wojciech Kiljańczyk. Pełny zapis tej (sesja XXXIII) i innych sesji rady miasta jest dostępny na miejskim kanale portalu YouTube.

(WaT)

KRZYSZTOF KAZEK, PRZEWODNICZĄCY RADY DZIELNICY ZAMYSŁÓW:

– Przed wszystkim zamierzałem podziękować naszym mieszkańcom za ich aktywność przy tworzeniu tego planu, aktywność, której tak brakuje ostatnio w samorządzie. Chciałem też podziękować naszym stowarzyszeniom Okrzeszyniec i Zjednoczony Zamysłów, które złożyły propozycje do tego planu, godzące oczekiwania społeczne z wymogami prawa. Jako rada dzielnicy inicjowaliśmy spotkania mieszkańców z urzędnikami z urzędu miasta w celu wypracowania rozwiązań satysfakcjonujących naszych mieszkańców. Na bieżąco informowaliśmy ich o postępie prac, m.in. rozprowadzając ulotki. Słowa podziękowań miały być skierowane również do radnych i prezydenta miasta za to, że plan dla Zamysłowa w końcu powstał. Mam świadomość, że zawiera on wiele rozwiązań kompromisowych. Sporo rzeczy udało się w nim uregulować, m.in. kwestie dotyczące szerokości dróg i zabudowy wielorodzinnej. Tak długie opracowywanie planu sprawiło, że przez tych kilka ostatnich lat wydawano pozwolenia na budowę na podstawie starego planu, co zapewne zostało wykorzystane. Ale przynajmniej część naszej dzielnicy uratowaliśmy przed chaotyczną zabudową deweloperską.

Nie do końca rozumiem całe to zamieszanie wynikłe z mojego niedosłzłego wystąpienia. Jako przewodniczący rady dzielnicy, zostałem upoważniony przez mieszkańców naszej dzielnicy do reprezentowania ich głosu na forum samorządowym. Niestety, okazało się, że po pięciu latach pracy nad projektem planu nie można było na dziesięć minut udzielić mi głosu. Raz jeszcze dziękuję wszystkim, którzy pracowali nad tym planem i wspierali naszą dzielnicową społeczność.



Jak było do przewidzenia, opozycji, czyli radnym PiS-u i BSR-u nie udało się odwołać przewodniczącego rady miasta Wojciecha Kiljańczyka (trzeci od lewej)

Rybnik 360

Podsumowano projekt „Rybnik 360”, którego głównym celem było zainicjowanie i wsparcie dyskusji na temat przyszłości i rozwoju Rybnika.

– Na dobre rozpoczęliśmy rozmowę o transformacji miasta, o tym, co nas czeka za dziesięć, dwadzieścia lat. Ten projekt to wykorzystanie szansy, jaką stworzyło pojawienie się zewnętrznego dofinansowania z Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii – mówi Wojciech Kiljańczyk, przewodniczący rady miasta, zawodowo związany ze spółką SPIN-US, która jest tzw. spółką celową Uniwersytetu Śląskiego, a w projekcie pełni rolę lidera.

Socjolog rozmawiali z mieszkańcami o czekającej miasto transformacji, której kluczowym elementem będą zmiany w gospodarce związane z planowanym zamykaniem kopalń. W rozmowach tych wzięło udział blisko 200 osób, reprezentujących różne środowiska, grupy zawodowe i wiekowe. – Z tych rozmów, pogłębionych wywiadów i badań społecznych, prowadzonych przez doświadczonych badaczy (kierownikiem badawczym projektu jest socjolog prof. Przemysław Sadura z Uniwersytetu Warszawskiego), można wyciągnąć wiele wniosków. Do najczęściej poruszanych kwestii należały: problem smogu, zanieczyszczonego powietrza i jakość życia oraz przyszłość górnictwa i rynku pracy w naszym mieście – mówi Wojciech Kiljańczyk. 200 osób trudno uznać za grupę reprezentatywną dla społeczności liczącej 127 tys. mieszkańców. Andrzej Gołoś, jeden z socjologów biorących udział w projek-

cie, wyjaśnia, że były to badania jakościowe i przekrojowe, a te z natury obejmują mniejszą liczbę osób, których zaangażowanie jest jednak znacznie większe niż np. przy wypełnianiu ankiety. – Zadbaliśmy o to, by wśród tych osób znalazła się liczna grupa „użytkowników miasta”. Nie rozmawialiśmy ze wszystkimi, ale każdemu daliśmy szansę na zabranie głosu – mówi Andrzej Gołoś.

– Udało się zdiagnozować obawy mieszkańców związane z czekającą nas transformacją. Co ważne, są oni świadomi nieuchronności zmian. W czasie zajęć warsztatowych szukaliśmy rozwiązań problemów, które stoją przed miastem i mieszkańcami. Zebraliśmy 93 propozycje innowacji systemowych, których wdrożenie, co potrwa zapewne kilka lat, powinno poprawić komfort życia rybniczian. Żałuję tylko, że ze względu na trwającą pandemię nie udało się nam tego projektu bardziej upowszechnić – mówi Wojciech Kiljańczyk.

– Nie dajemy prezydentowi czarodziejskiej różdżki, którą zaczaruje miasto. Rozpoczynamy transformację i od nas zależy, jakie będą jej efekty – mówiła w czasie niedawnej konferencji prasowej Aneta Skubida z Climate-KIC Polska.

Wszystkie raporty i opracowania, które powstały w ramach projektu „Rybnik 360”, uzupełnią bazę opracowywanej właśnie strategii rozwoju miasta.

(WaT)

ŚLĄSKI OKRĄGŁY STÓŁ

Śląski Związek Gmin i Powiatów, któremu obecnie przewodniczy prezydent Rybnika Piotr Kuczera, a także Stowarzyszenie Gmin Górniczych, Górnicza Izba Przemysłowo-Handlowa oraz Regionalna Izba Gospodarcza w Katowicach, domagają się od rządu organizacji Śląskiego Okrągłego Stołu w sprawie czekającej nasz region transformacji energetycznej, w tym wygaszania górnictwa węgla. W czasie spotkania, które odbyło się 5 marca w Rudzie Śląskiej, przedstawicielowi Ministerstwa Aktywów Państwowych przekazano listę obszarów tematycznych, które zdaniem m.in. samorządowców powinny być elementami umowy społecznej, wypracowanej przy owym Śląskim Okrągłym Stole. Na liście znalazły się m.in. kwestie dotyczące likwidacji szkód górniczych, a także hałd i zwałów, ale też określenia inwestycji strategicznych, dających gwarancję zatrudnienia młodym górnikom z zamykanych kopalń. Prezydent Kuczera zaznaczył, że w obradach Śląskiego Okrągłego Stołu powinni również wziąć udział przedstawiciele środowiska naukowego naszego regionu. (WaT)

Harmonogram pracy punktu informacyjnego „Czyste powietrze”

KWIECIEŃ

Poniedziałki: 12, 26 (od 14 do 19)

Wtorki: 6, 13, 20, 27 (od 8 do 14)

Środy: 7, 14, 21, 28 (od 8 do 15)

Czwartki: 8, 22 (od 12 do 19), 15, 29 (od 8 do 15)

Soboty: 10 (od 8 do 13)

Piątki: 9 (od 8 do 13)

Pracownicy punktu konsultacyjnego programu „Czyste powietrze” obsługują mieszkańców na terenie Kampusu przy ul. Rudzkiej 13 (budynek „C”, II piętro, pokój 3.2). Konieczne jest wcześniejsze umówienie wizyty. Można to zrobić za pomocą formularza na stronie www.czystepowietrzedlarybnika.pl bądź pod numerem telefonu: 517 664 090. Każdy, kto nie będzie mógł dotrzeć na umówione spotkanie, proszony jest o poinformowanie o tym pracownika punktu. Nadal możliwe jest uzyskanie porady drogą telefoniczną, mailową (czystepowietrze@feio.pl) lub za pośrednictwem komunikatora internetowego Skype (Czyste Powietrze Rybnik). Ze strony czystepowietrzedlarybnika.pl można też pobrać kwestionariusz i wypełniony oddać w punkcie. Na jego podstawie pracownik wypełni wniosek o dofinansowanie i poinformuje o terminie jego odbioru. (D)

Gazyfikacja zgodnie z planem

W pierwszej połowie marca przedstawiciele Polskiej Spółki Gazownictwa spotkali się z mieszkańcami czterech dzielnic, w których trwa budowa sieci gazowej – Ochojca, Golejowa, małej Grabowni i Kłokocina.

Inwestycje przebiegają zgodnie z planem i wszystko wskazuje na to, że do budynków zlokalizowanych w sąsiedztwie budowanych gazociągów, których właściciele dopełnili wszelkich formalności, gaz popłynie przed rozpoczęciem kolejnego sezonu grzewczego. Budowa gazociągów w tych czterech dzielnicach ma się zakończyć do końca października. Wiadomo też, że nawet w przypadku dużego zainteresowania mieszkańców kolejnych ulic wykonywane obecnie sieci nie zostaną wydłużone i zostaną wybudowane zgodnie z opracowanymi w ubiegłym roku projektami. Ewentualna ich rozbudowa będzie już przedmiotem kolejnych inwestycji PSG. Z kolei właściciele budynków usytuowanych przy ulicach, wzdłuż których są prowadzone nowe gazociągi, jeśli chcą się do nich podłączyć, a dotąd nic w tej sprawie nie zrobili, powinni niezwłocznie

złożyć wniosek o wydanie warunków przyłączenia do sieci gazowej. Można to zrobić osobiście w rybnickiej gazowni (Rybnik, ul. Chrobrego 39), ale najlepiej i najwygodniej skorzystać z portalu przyłączeniowego (przyłączenie.psgaz.pl). Wybudowanie przez PSG przyłącza o długości do 15 m kosztuje 2.622 zł.

Ze względów praktycznych wniosek „o wydanie warunków” powinni skierować do PSG właściciele wszystkich budynków zainteresowani podłączeniem ich do gazociągu, bo to ułatwi gazowniczey spółce planowanie kolejnych inwestycji. Mieszkańcy dzielnicy Kamień np. po złożeniu takiego wniosku otrzymują informację, że zakończenie gazyfikacji ich dzielnicy (projekt sieci ma być gotowy w końcu roku 2022) jest planowane na czwarty kwartał roku 2024.

(WaT)



2 marca w Kłokocinie w spotkaniu z gazownikami w tamtejszej podstawówce wzięło udział blisko 80 mieszkańców

ZDJ. WACŁAW TROSZKA

Transgór, któremu Zarząd Transportu Zbiorowego wypowiedział umowę jest obecnie największym zaangażowanym przewoźnikiem. Na miejskich liniach autobusowych wykonuje 65 proc. wszystkich tzw. wozokilometrów

AUTOBUSOWE WYPOWIEDZENIE

28 grudnia Zarząd Transportu Zbiorowego organizujący w mieście miejską komunikację autobusową wypowiedział umowę największemu przewoźnikowi – rybnickiemu Transgórowi.

25-letnia umowa, na mocy której przewoźnik świadczy usługi, wygaśnie z końcem roku. Wcześniej, bo w maju, dyrektor ZTZ-u Łukasz Kosobucki zamierza ogłosić przetarg na obsługę linii, na których obecnie kursują autobusy Transgóru.

Miasto nie ma swoich autobusów. Komunikacją zarządza ZTZ, który zaangażowanym przez siebie przewoźnikom płaci wyłącznie za przejechane tzw. wozokilometry. Dyrektor Kosobucki do jakości usług świadczonych przez Transgór ma sporo zastrzeżeń, o czym świadczą naliczane kary. W roku 2020 naliczono ich w sumie 20,2 tys. zł. Jednak głównym powodem wypowiedzenia umowy jest sama umowa i chęć organizowania komunikacji autobusowej w oparciu o reguły rynkowe. Umowę, o której mowa, zawarto w końcu grudnia 1995 roku, jeszcze zanim zaczęło obowiązywać uchwalone przez Sejm Prawo zamówień publicznych. Na przestrzeni lat obie strony podpisały 30 aneksów.

Zanim ZTZ ogłosi przetarg, rada miasta podejmie uchwałę, przyjmując Plan transportowy sięgający 2030 roku, co pozwoli podpisać ze zwyciężcą przetargu umowę do tegoż 2030 roku. **(WaT)**



SEZONOWA GASTRONOMIA

Zarząd Zieleni Miejskiej szuka dzierżawców, którzy w parku tematycznym między Kampusiem a rzeką Nacyną oraz w sąsiedztwie tężni solankowej przy ul. Mikołowskiej w dzielnicy Paruszowiec-Piaski chcieliby uruchomić sezonowe punkty gastronomiczne. Oferty na piśmie ZZM przyjmuje do końca marca.



MORSY ZAKOŃCZYŁY SEZON

W zimną niedzielę 21 marca, w pierwszym dniu kalendarzowej wiosny, Chwałycioki, czyli liczna grupa morsów z dzielnicy Chwałęcice, zakończyła w wodach Pniowca sezon zimowych kąpiei. Jeszcze poprzedniej zimy mekką morsów było kąpielisko Ruda, które w tym roku ze względu na pandemię zimą pozostało zamknięte. Jego rolę przejął Pniowiec, z którego różne grupy i pojedyncze osoby mógł korzystać bez ograniczeń przez cały dzień.



ZAPROJEKTUJĄ ARCHIWUM

Firma z Kalisza opracuje wielobranżowy projekt i kosztorys budowy archiwum miejskiego, które ma powstać przy ul. Reymonta w dzielnicy Smolna. Kaliska spółka wygrała zorganizowany przez urząd miasta przetarg, na który wpłynęło aż 21 ofert, ale aż 12 z nich odrzucono ze względów formalnych. Dokumentacja, za którą wykonawca ma otrzymać 215.496 zł, będzie też obejmować zagospodarowanie terenu i stałe wyposażenie użytkowe przyszłego archiwum.



ZA OFIARY GOLGOTY WSCHODU

Staraniem Rodzin Katyńskich z Rybnika w niedzielę 18 kwietnia o godz. 12 w bazylice św. Antoniego zostanie odprawiona msza w intencji ofiar Gólgoty Wschodu.

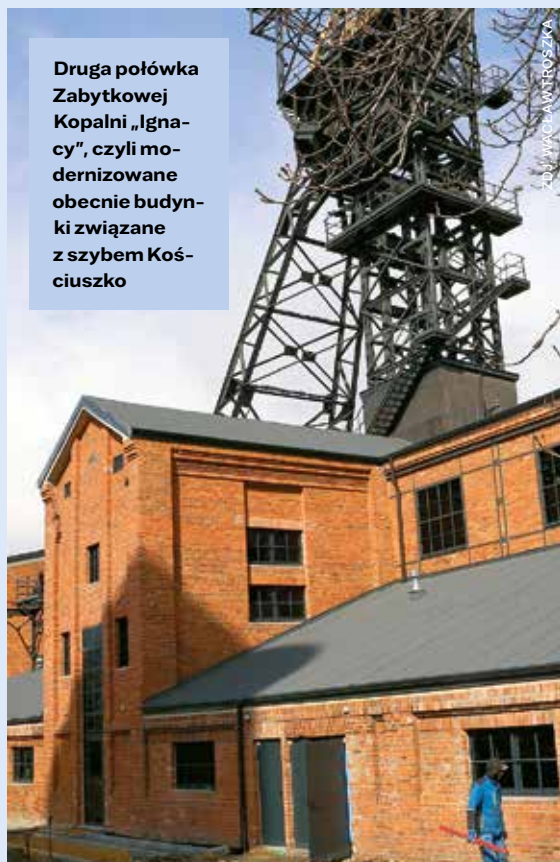
Ignacy poza centrum

Od połowy kwietnia zamiast Industrialnego Centrum Kultury funkcjonować będzie, tak jak kiedyś, Dom Kultury w Niewiadomiu. To niejedyna zmiana – znajdująca się po sąsiedzku Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” będzie odrębną placówką, z własnym dyrektorem, który zostanie wybrany w konkursie ogłoszonym już przez miasto.

Mija pięć lat od momentu, gdy niewiadomski dom kultury zmienił nazwę na Industrialne Centrum Kultury, którego częścią została kopalnia Ignacy. Od 1 kwietnia 2016 roku zarządzała nim zabrzanka Kamila Paradowska, która wygrała konkurs na dyrektora ICK. Teraz będzie ona szefować tamtejszemu domowi kultury, a Ignacy będzie mieć własnego dyrektora. – Kilka lat temu sensowne było podjęcie decyzji, aby to jedna osoba zarządzała całością obiektu. Dziś dochodzimy do kolejnego etapu, w którym każda z tych instytucji będzie miała swoją własną specjalizację: kopalnia – o charakterze ponadregionalnym i turystycznym, a dom kultury – lokalnym, animując działania na rzecz społeczności

dzielnicy – tłumaczył wiceprezydent Wojciech Świerkosz podczas październikowej sesji rady miasta. Ostatecznie uchwałę o podziale niewiadomskiego ICK rada podjęła w lutym. Miastu zależy na wypromowaniu pokopalnianego kompleksu jako prężnie działającego ośrodka na Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego. – To zadanie dla dyrektora-menedżera, który sfinalizuje trwające tam prace budowlane oraz te związane z uruchomieniem maszyny parowej i wystawy multimedialnej poświęconej historii przemysłu – mówi Julia Wójcik, naczelnik Wydziału Kultury Urzędu Miasta Rybnika. Mowa o modernizacji budynków nadszybia i maszynowni szybu Kościuszko, na którą Rybnik pozyskał z UE 4,5 mln zł. Dotacja obliuguje do spełnienia określonych wymogów. – Jeden z nich dotyczy liczby zwiedzających, których ma być minimum 15 tys. rocznie. Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” musi więc stać się instytucją o ponadregionalnym charakterze. Konieczne jest stworzenie rozpoznawanej marki na Szlaku Zabytków Techniki, tak by chcieli tu przyjeżdżać turyści z całego regionu – mówi Julia Wójcik o wyzwaniach stojących przed dyrektorem Ignacego.

Zgłoszenia kandydatów przyjmowano do 24 marca, a nazwisko dyrektora obiektu powinniśmy poznać w połowie kwietnia. – Kamila Paradowska zawsze chciała działać na rzecz lokalnej społeczności. Bardzo zaangażowała się w programy związane z rewitalizacją oraz we współpracę ze Stowarzyszeniem „17-tka”. Jej kadencja wciąż trwa, więc po zmianach pozostanie dyrektorem Domu Kultury w Niewiadomiu, który będzie się koncentrować na działalności lokalnej, tak jej bliskiej. Dyrektor kopalni Ignacy, kimkolwiek nie będzie, z pewnością doceni fakt, że na wyciągnięcie ręki będzie mieć osobę tak dobrze znającą to miejsce – mówi o Kamili Paradowskiej naczelnik wydziału kultury Julia Wójcik.



Druga połówka Zabytkowej Kopalni „Ignacy”, czyli modernizowane obecnie budynki związane z szybem Kościuszko

JULIA WÓJCİK

(S)

Spis Ślązaków

– Dogodali my się w sprawie Spisu Powszechnego 2021 – oświadcza europoseł Łukasz Kohut, inicjator Ślonskiej Sztama. Pod tym szyldem aktywiści śląskich stowarzyszeń i organizacji, mimo dzielących je różnic, wspólnie zachęcają Ślązaków, by wypełniając zdalnie internetowy formularz spisowy, zadeklarowali narodowość śląską i używanie języka śląskiego. Dziesięć lat wstecz, w czasie poprzedniego spisu, narodowość śląską zadeklarowało 847 tys. osób. Mimo starań Ślązaków polskie prawo nie uznaje ani narodowości, ani języka śląskiego.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań rozpocznie się z początkiem kwietnia. Głównym narzędziem spisowym jest formularz, który zobowiązani jesteśmy znaleźć na stronie internetowej spisu i wypełnić.

Na Facebooku można znaleźć stronę „Ślonsko sztama”, gdzie znajdziemy precyzyjne instrukcje, jak to zrobić. Śląscy aktywiści deklarują też, że pomogą spisać się po śląsku osobom starszym, dla których wypełnienie internetowego kwestionariusza może być sporym problemem. Apelują też do przedstawicieli młodego pokolenia, by pomogli spisać się seniorom, m.in. swoim dziadkom i sąsiadom. A tak sprawę spisu powszechnego przestrzega rybniczanie Jan Lubos, związany z Ruchem Autonomii Śląska, Demokratyczną Unią Regionalistów Śląskich oraz Stowarzyszeniem Osób

Narodowości Śląskiej: – Rybniczanie są bardzo śląscy, z czego nie zawsze zdają sobie sprawę. Dla Ślązaków zawsze szczególną wartość miał hajmat, tłumaczony na polski jako mała ojczyzna, ograniczająca się do mojego miasta, mojej wsi, a czasem tylko do mojej dzielnicy. To zdumiewające, jak rybniczanie, również ci z wyboru, kochają swoje miasto, choć wcale nie jest łatwo tu żyć, bo zmagamy się m.in. z problemem smogu. To przywiązanie to cecha bardzo śląska. Badania socjologiczne wykazały, że jeśli chodzi o pozostałą część naszego kraju, to występuje ona jedynie u mieszkańców największych polskich miast, takich jak Warszawa, Kraków, Wrocław, Poznań czy Trójmiasto. Nie chcę nikogo przekonywać czy namawiać, bo każdy powinien spisać się szczerze, tak jak podpowiada mu serce, tak jak czuje.

Jeśli spisujemy się według tego, czego oczekuje od nas partia rządząca, to otrzymamy bardzo fałszywy obraz Polski – mówi Jan Lubos i dodaje, że można być przecież Ślązakiem z wyboru. – Ważne, by ten Śląsk był dla nas szczególnie ważny – mówi.

O ewentualnych efektach spisowego sukcesu Ślązaków trudno mówić. – Jeśli liczba osób deklarujących narodowość śląską wciąż będzie utrzymywać się na wysokim poziomie, to być może pojawi się wreszcie szansa na systemową pomoc w ratowaniu śląskiej kultury, w tym także pamięci historycznej. Wiele ważnych dla Śląska i Ślązaków faktów historycznych znanych naukowcom nie istnieje w zbiorowej świadomości polskiego społeczeństwa. Historia Śląska jest fascynująca, choć zupełnie inna od historii Polski – podkreśla Jan Lubos. (WaT)



HALO, MÓWI POLICJANT

Od września w naszym mieście działa Rybnicki Telefon Seniora obsługiwany przez wolontariuszy po 60. roku życia. Od marca raz w miesiącu dyżury pełnią tam również policjanci i prawnicy, którzy doradzają i pomagają dzwoniącym seniorom. W każdy pierwszy czwartek miesiąca od godz. 10 do 14 pod numerem telefonu **327 847 874** dyżuruje policjant, a w każdy czwarty czwartek miesiąca od 12 do 14 – prawnik. Dyżury te mają m.in. podnieść poziom bezpieczeństwa seniorów, którzy z pierwszej ręki dowiedzą się, jak reagować w sytuacji zagrożenia, poznają metody działania

oszustów i założenia kampanii „Nie reagujesz – akceptujesz”, która ma ich uczulić na przypadki naruszenia prawa.

Przypomnijmy: seniorzy dzwoniąc pod numer Rybnickiego Telefonu Seniora (327 847 874) mogą liczyć na zwykłą rozmowę, ale też na zdobycie najróżniejszych informacji, również o tym, jak i gdzie wspólnie z innymi seniorami rozwijać swoje pasje i zainteresowania. Od poniedziałku do piątku w godzinach od 10 do 14 pod telefonem dyżurują seniorzy-wolontariusze, mieszkańcy Rybnika, którzy doradzają, wyszukują informacje, a także oddzwaniają do osób, które próbowały się połączyć poza godzinami dyżurów. (S)

EPIDEMIA w Rybniku

Zakażonych od początku epidemii: **7.523**

Ofiar śmiertelnych: **201**

stan na dzień 22.03.2021
wg danych publikowanych
na stronie gov.pl

Wiosna bez worków

Przypominamy, że firma wywożąca śmieci z posesji prywatnych odbiera wyłącznie odpady biodegradowalne zgromadzone w brązowych, oznaczonych pojemnikach. Odpady zielone w workach nie są już odbierane.

Na początku roku każdy gospodarz posesji mógł odebrać w swojej dzielnicy brązowy pojemnik na odpady biodegradowalne. Jeśli mu on nie wystarcza, może dołożyć od siebie drugi o pojemności 120 lub 240 l. I jedynie te dwa pojemniki opróżni w wyznaczonym terminie firma wywożąca odpady. Zielonej nadwyżki trzeba się już pozbyć we własnym zakresie. Oczywiście można ją przechować do następnego terminu wywozu biodegradowalnych.

Generalnie jednak ową nadwyżkę „zielonych” można zawieźć do miejskiej kompostowni funkcjonującej na terenie Zarządu Zieleni Miejskiej lub do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych działającego na terenie komunalnego składowiska odpadów. I tu, i tu odbiorą nam ją nieodpłatnie, trzeba jednak pamiętać, że do kompostowni mogą trafić wyłącznie odpady roślinne – skoszona trawa, liście czy gałęzie, ale w żadnym wypadku zaliczane również do odpadów biodegradowalnych resztki kuchenne. Alternatywnym rozwiązaniem może być zawarcie indywidualnej umowy ze specjalistyczną firmą, która odbierze od nas worki z zielenią.

Po co ten limit?

Wielu mieszkańców narzeka na limitowanie ilości odpadów biodegradowalnych odbieranych jednocześnie z posesji prywatnych, ale założenia tego rozwiązania są całkiem logiczne i uczciwe względem wszystkich mieszkańców. Stawka powszechnej opłaty śmieciowej, którą wprowadzono w roku 2013, jest taka sama dla wszystkich mieszkańców bez względu na to, czy ktoś mieszka w bloku, czy w domu z rozległym ogrodem. Jej wysokość to wynik równego podziału łącznych kosztów funkcjonowania miejskiego systemu gospodarowania odpadami na wszystkich mieszkańców. Oczywiście,

Miejska Kompostownia Odpadów Roślinnych (ul. Pod Lasem 64, dzielnica Zamysłów) – odpady są odbierane od mieszkańców codziennie od 6.30 do 20 (nieodpłatnie do 100 kg na dzień; powyżej 100 kg odpłatnie: 20 zł za 100 kg).

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (ul. Kolberga 67, dzielnica Boguszowice Stare; tel. 32 42 55 777) – odpady są odbierane od mieszkańców (wymagane potwierdzenie opłacenia opłaty śmieciowej za ostatni kwartał) w poniedziałki, środy i piątki od 7 do 14; we wtorki i czwartki od 14 do 19 oraz w soboty od 9 do godz. 17.

rybniczanie wytwarzający więcej odpadów przysparzają tych kosztów więcej niż ci, którzy wytwarzają ich mniej. By więc mieszkaniec bloku nie dopłacił zbyt wiele do rybniczana, który np. mieszka we własnym domu i dwa razy w miesiącu kosi trawnik wielkości boiska do piłki nożnej, wprowadzono ów pojemnikowy limit odpadów biodegradowalnych. Inna kwestia podnoszona przez mieszkańców to sprawa używania we wspomnianych pojemnikach biodegradowalnych worków na odpady, które pozwalają utrzymać sam pojemnik w czystości. To jednak rozwiązanie niedozwolone. Jak tłumaczy naczelnik wydziału gospodarki komunalnej urzędu miasta Ilona Krajczewska, odbieranie takich worków jest bardzo kłopotliwe i powoduje dodatkowe koszty, a przy okazji powstają kolejne zbędne odpady – worki ze sztucznego tworzywa. – To, że ktoś sprzedaje je jako „biodegradowalne”, jeszcze nie znaczy, że faktycznie takimi są. Z naszych obserwacji wynika, że często są jedynie wykonane z tworzywa gorszej jakości, co dodatkowo zakłóca proces kompostowania tej frakcji odpadów – dodaje pani naczelnik.

(WaT)

Właściciele posesji, którzy nie odebrali jeszcze pojemników na odpady biodegradowalne, mogą to zrobić do 30 czerwca 2021 r. Obecnie pojemniki są wydawane w trzech punktach:

ul. Przemysłowa 35 (dzielnica Paruszowiec-Piaski, baza firmy EKO) we wtorki od godz. 7 do 17 i czwartki od 7 do 15; **ul. Jankowicka 9** (Śródmieście, baza Transgóru) w poniedziałki i środy od godz. 7 do 15; **ul. Pod Lasem 70B** (Zamysłów, baza firmy ZEF) we wtorki i czwartki od godz. 7 do 15.



POZBĄDŹ SIĘ ELEKTROŚMIECI

W ramach ogólnopolskiego projektu „Elektryczne śmieci” w kilku dzielnicach miasta pojawiło się 11 czerwonych pojemników, do których można wrzucać niewielkich rozmiarów zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, np. drukarki, laptopy, tostery, telefony, tablety, suszarki, ale też karty pamięci, tonery i baterie. Odbiór sprzętu o większych gabarytach (powyżej 50 cm) ustalany jest indywidualnie pod numerem infolinii 572 102 102. Częścią projektu jest platforma edukacyjna Szkolne Centrum Recyklingu, na której znajdują się scenariusze lekcji, artykuły, filmy oraz prezentacje poświęcone ochronie środowiska. Informację o lokalizacji pojemników można znaleźć na stronie internetowej (rybnik.eu). (D)

Hulajnogą po mieście!

Po zimowej przerwie do Rybnika powróciły elektryczne hulajnogi. W tym sezonie 40 popularnych jednośladów udostępniła firma ELO Scooters. Minuta jazdy kosztuje 59 groszy.



Są proste w obsłudze i nie wymagają wyznaczonego miejsca do parkowania. Mają zasięg około 50 km, a maksymalna prędkość, do której można się rozhulać, to 25 km/h. Jednoślady można znaleźć m.in. przy stacjach rowerów miejskich, a te, które są najbliżej nas, zlokalizować z pomocą aplikacji ELO Scooters, którą przed pierwszą przejażdżką należy pobrać na swojego smartfona. W aplikacji znajdziemy również instrukcje dotyczące odblokowania hulajnogi, parkowania, rozpoczęcia i zakończenia jazdy oraz cennik

(2 zł za odblokowanie, 59 groszy za minutę przejazdu, 15 groszy za minutę postoju). Warto pamiętać, że hulajnóg nie można pozostawiać na środku ścieżek rowerowych i chodników, na przejazdach dla wózków inwalidzkich, na ogrodzonych osiedlach i terenach zielonych, przy wejściach do szpitali, na autostradach i drogach ekspresowych oraz w strefach bez możliwości parkowania (w aplikacji zaznaczone na czerwono).

ELO Scooters zapewnia, że jednoślady są codzienne dezynfekowane, dobrze jednak mieć przy sobie jed-

norazowe rękawiczki oraz własny płyn do dezynfekcji, którym przed i po przejażdżce odkazimy ręczki hulajnogi. Pamiętajmy również o kasku! Być może jeszcze wiosną wejść w życie regulacje prawne pozwalające użytkownikom elektrycznych jednośladów poruszać się jedynie drogami dla rowerów i ścieżkami rowerowymi, a gdy tych zabraknie – jezdnią, z prędkością nieprzekraczającą 30 km/h. Jazda po chodniku ma być dozwolona tylko w wyjątkowych przypadkach.

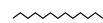
(D)

Wodniacy meblują stanicę

Dobiegła wreszcie końca budowa budynku socjalnego na stacji harcerskich wodniaków nad Zalewem Rybnickim. Inwestycja była realizowana w ramach Budżetu obywatelskiego 2018.

Projekty ogólnomiejskie realizowane w ramach kolejnych Budżetów obywatelskich nie mają szczęścia do terminowych realizacji. Na ogół okazują się dużo bardziej skomplikowanymi inwestycjami, niż zakładają to autorzy propozycji. Rozbudowa stacji rybnickich wodniaków, czyli 6. Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej, wygrała głosowanie mieszkańców na projekt ogólnomiejski jesienią 2017 roku. W 2018 roku powstał jednak tylko projekt tzw. budynku socjalnego, a sama budowa ruszyła dopiero w lipcu 2019 roku, by już w grudniu utknąć na kilka miesięcy. Nie obeszło się bez sporów inwestora, czyli miasta z wykonawcą. Budowa budynku socjalnego dobiegła wreszcie końca kilka tygodni wstecz i choć obiekt nie został jeszcze dopuszczony do użytkowania przez nadzór budowlany, harcerze przystąpili do jego urządzania. Zbiórki wciąż odbywają się jednak w plenerze. Roboty jest tu jeszcze mnóstwo, bo teren wokół

budynku, który harcerze nazywają robczo „nową stanicą”, wciąż wygląda jak plac budowy. Wkrótce jego uporządkowaniem mają się zająć Rybnickie Służby Komunalne; konieczne jest m.in. zabezpieczenie drogi pożarowej. Za sprawą liczego grona sprzymierzeńców, wśród których są byli harcerze i rodzice obecnych, ale też np. wikary z rybnickiej bazyliki, wodnikom udało się już zgromadzić trochę mebli i innych elementów wyposażenia. Uruchomili też oficjalną zbiórkę pieniędzy i na portalu zrzutka.pl (#umebluj z nami nową stanicę) zebrali już około 9 tys. zł. Za część tej kwoty kupili już rolety do okien i środki czystości; na liście zakupów jest jeszcze m.in. kilka regałów. Kadry 6. HDŻ najbardziej zależy na możliwości zorganizowania tu w czasie wakacji obozu ze szkoleniem żeglarskim dla członków drużyny, bo w warunkach wciąż trwającej pandemii jego organizacja poza własną



BUDŻET OBYWATELSKI 2022

Przez cały maj rybniczanie będą mogli składać swoje dzielnicowe i ogólnomiejskie propozycje do Budżetu obywatelskiego na 2022 rok. Wiadomo już, że na ich realizację przeznaczona zostanie kwota 4,83 mln zł, z czego 3,435 mln zł na realizację projektu ogólnomiejskiego. Kwoty przeznaczone na projekty dzielnicowe są uzależnione od liczby mieszkańców i wahają się od 30 tys. zł (Stodoły, Grabownia) do 120 tys. (Maroko – Nowiny). Więcej informacji o BO 2022 można znaleźć na stronie magistratu (rybnik.eu – Dla mieszkańców – Budżet obywatelski). (WaT)

stancją może się okazać poważnym problemem. Mają więc nadzieję, że do połowy maja uda się sfinalizować wszelkie formalności związane z dopuszczeniem obiektu do użytkowania i zabrać za te związane z organizacją wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Nowy hangar, który również znalazł się w projekcie obywatelskim wodniaków, zostanie prawdopodobnie wybudowany w drugim etapie rozbudowy harcerskiego ośrodka nad Zalewem Rybnickim. 6. HDŻ liczy obecnie 109 wodniaków.

(WaT)



W marcu wodniacy mogli się wreszcie zabrać za meblowanie swego nowego budynku

ZDJ. WACŁAW TRÓSZKA

DROGOWIEC RYBNICKI

Na dobre rozkręcił się sezon napraw zniszczonych przez zimową aurę ulic. Na razie różnej wielkości ubytki uzupełniają ekipy Rybnickich Służb Komunalnych.

Zima zła

Dla nawierzchni dróg najbardziej destrukcyjne są wahania temperatur, a konkretnie przymrozki przeplatające się z odwilżami, a takich przechodzących przez zero wahań temperatury mieliśmy minionej zimy wyjątkowo dużo, więc drogowcy nie mogą się nudzić. — Pod względem zniszczeń poczynionych w nawierzchniach dróg była to najgorsza zima od pięciu, może sześciu lat – mówi Przemysław Grycman, dyrektor Rybnickich Służb Komunalnych.

Przetarg na metry

W przetargu na pozimowe remonty nawierzchni dróg wielkość zadania określo-

no na prawie 12,5 tys. m². Cena nie będzie jedynym kryterium oceny przetargowych ofert. Jak mówi naczelnik magistrackiego wydziału dróg Jacek Havel, oceniany będzie również termin realizacji. Oferty można składać do 31 marca do godz. 9; godzinę później nastąpi ich otwarcie.

Jedyna inwestycja

W Ochojcu w rejonie skrzyżowania ul. Rybnickiej (droga 78 w kierunku Gliwic) i Łukowej rozpoczęła się budowa chodnika i docelowo sygnalizacji świetlnej. Inwestycja jest realizowana w systemie zaprojektuj i zbuduj. Obecnie trwa budowa kanalizacji deszczowej, a następnie rozpocznie się budowa chodnika wzdłuż Rybnickiej,

a potem sygnalizacji, która wspomaga- na detektorami ruchu będzie kierować ruchem pojazdów na tym skrzyżowaniu. Piesi będą mogli przejść bezpiecznie przez jezdnię po naciśnięciu charakterystycznych przycisków, co spowoduje wstrzymanie ruchu samochodów i zapalenie zielonego światła dla pieszych. Taka sama sygnalizacja dla pieszych pojawi się prawdopodobnie na początku przyszłego roku na ul. Gliwickiej w Wielopolu, na wysokości tamtejszej szkoły podstawowej (na górze) oraz w dzielnicy Orzepowice na ul. H.M. Góreckiego. Do 24 marca przyjmowano w magistracie oferty w przetargu na remonty chodników.

(WaT)



Sezon łatania pozimowych dziur w pełni. Na zdjęciu brygada Rybnickich Służb Komunalnych w czasie naprawiania jezdni ul. Hetmańskiej w Niedobczycach

ZDŁ. JACEK AW. TROSKA

Straż z darowizn

Od niedawna dzielnica Niewiadom ma swoją Ochotniczą Straż Pożarną. Ochotnicy nie mają jeszcze dużego stażu, ale imponują aktywnością, angażując się we wszelkie przedsięwzięcia, z których może wynikać coś dobrego. Oczywiście jak trzeba, gaszą pożary i udzielają pomocy poszkodowanym m.in. w wypadkach samochodowych. W tymczasowej remizie przy ul. Bolesława Śmiałego strażackiego sprzętu jest już sporo, to zasługa ochotniczych straży praktycznie z całej Polski.

Na zebraniu założycielskim w październiku 2019 roku zjawili się 24 członków założycieli. Dzisiaj OSP Niewiadom liczy już 42 druhen i druhow. Najstarszym z nich jest Antoni Merkel, który w 1995 roku bez powodzenia próbował założyć straż w Niewiadomiu. Oficjalną siedzibą OSP jest tutejszy Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2, a tymczasową remizę ochotnicy urządzili w wynajmowanym dużym garażu z niewielką świetlicą i zapleczem sanitarnym. O dziwo mają już całkiem niezłe zaplecze sprzętowe.

– Prezydent Piotr Kuczera podpowiedział nam po założeniu stowarzyszenia, byśmy zwrócili się o pomoc do innych jednostek. Tak też zrobiliśmy. Gdyby mi ktoś wcześniej powiedział, że można zrobić coś takiego i stworzyć straż właściwie z niczego, powiedział-

bym mu, że opowiada bajki – mówi prezes OSP Rybnik-Niewiadom Dariusz Materzok. Jego syn, pracujący w zakładowej straży pożarnej kopalni Jankowice jest tu naczelnikiem.

– Nasz sprzęt pochodzi głównie z darowizn naszych członków OSP oraz innych jednostek z całego kraju. Ochotnicze straże to naprawdę jedna wielka rodzina. Jeździliśmy po całej Polsce, odbierając kolejne przedmioty. Jednym z pierwszych, który otrzymaliśmy, była składana 18-metrowa strażacka drabina. Od strażaków spod Gdańska usłyszeliśmy, że jeśli sobie po nią przyjedziemy i damy radę ją jakoś przewieźć, to możemy ją sobie zabrać – wspomina Łukasz Materzok, naczelnik strażaków z Niewiadomia. Był styczeń roku 2020; pojechali po nią prywatnym oplem zafrą, ciągnąc długą przyczepę

służącą do przewozu 6-metrowych krokwi. Gdy darczyńcy zobaczyli, czym przyjechali, dorzucili im jeszcze trochę strażackiej odzieży i kilka węzów, oczywiście również strażackich.

Z pomocą druhów OSP Stare Bielisko, pozyskali gaśniczego Stara 244 rocznik 1991. Samochód jest już wysłużony, ale ma niezbędne dopuszczenia i strażacy-ochotnicy jeżdżą nim na wszystkie akcje (do tej pory blisko 40). Wyposażenie wozu zdobyli w podobny sposób lub z pomocą sponsorów. Jeden z nich podarował im starszego jeszcze o dziesięć lat steyra. Nie posiada on pożarniczego certyfikatu, więc używają go w czasie ćwiczeń i różnego rodzaju prac gospodarczych. Podobnie jak wysłużonej tzw. autodrabiny, którą zakupiono dzięki ofiarności mieszkańców Niewiadomia i Niedobczyc.

Od sierpnia ubiegłego roku nowa, 14. już rybnicka OSP, należy do Systemu Wspomagania i Dowodzenia, dzięki czemu strażacy z Niewiadomia są „dysponowani” do różnego rodzaju interwencji. Większość z nich to tzw. miejscowe zagrożenia – powalone drzewa, zalane domy i ulice. Ich pierwsza, historyczna akcja była nietypowa – usunęli węża pełzającego po placu zabaw przy jednym z osiedli. Na szczęście okazało się, że to niegroźny zaskroniec. Chrzest ogniowy przeszli 14 listopada ubiegłego roku, gdy wspólnie z zawodowcami z PSP Rybnik gasili pożar domu przy ul. Orzechowej w Niedobzyczach.

Frontową ścianę tymczasowej remizy zdobi już figura patrona strażaków św. Floriana, ufundowana przez rodzinę Durczoków na pierwszy obchodzony w Niewiadomiu Dzień Strażaka (4 maja 2020 roku). – Nasi członkowie są bardzo zaangażowani w działalność straży. Gwarantuję, że wystarczy telefon, a zjawią się tu o każdej porze dnia i nocy gotowi do niesienia pomocy innym – zapewnia naczelnik OSP Rybnik-Niewiadom Łukasz Materzok.

Wacław Troszka



Naczelnik OSP Niewiadom Łukasz Materzok i jego ojciec, prezes dzielnicowej straży pożarnej Dariusz Materzok

RUNAŁ ŚWIERKLANIEC

W czwartek 18 marca około 12.20 runął cały jeden pion przebudowywanego wewnątrz Świerklańca, najbardziej okazałej i ważnej dla historii Rybnika kamienicy śródmieścia. Jakimś cudem nikomu nic się nie stało.

Jak informuje powiatowy inspektor nadzoru budowlanego Tomasz Karakuła, przebudowa budynku była prowadzona legalnie na podstawie pozwoleń wydanych w oparciu o przedstawione projekty. Przedmiotem prowadzonego postępowania jest ustalenie, czy prace były prowadzone zgodnie z projektem i sztuką budowlaną. Wiadomo, że projekt przebudowy wnętrza kamienicy zakładał ingerencję w elementy konstrukcyjne budynku, a nie ma wątpliwości, że to prowadzone tam prace doprowadziły do katastrofy budowlanej. Na miejscu obecna była też m.in. policja i prokuratorzy. To policja ustaliła, że część osób, które przebywały krótko przed zawaleniem się ścian i stropów w budynku, była pod wpływem alkoholu. Policja ustaliła już pewnie, czym się osoby te zajmowały. Wiadomo, że aranżacją sali bankietowej na pierwszym piętrze zajmowała się od lutego

ekipa znanej rybnickiej restauracji inoWino. Jej właściciel w wydanym oświadczeniu poinformował, że jego pracownicy zajmowali się renowacją starej cegły i drzwi oraz drobnymi pracami wykończeniowymi, natomiast pracami budowlanymi, rozbiórkowymi i wymianą witryn na większe – osoby zaangażowane przez właściciela całego budynku. Dodał też, że wszyscy obecni na miejscu pracownicy restauracji w chwili katastrofy byli trzeźwi, co potwierdził policyjny alkomat.

Zdaniem nadzoru budowlanego Świerklaniec będzie można odbudować. Inna sprawa to koszty takiego przedsięwzięcia. Gdy 22 marca zamykaliśmy to wydanie „GR”, trwało już projektowanie niezbędnych zabezpieczeń i koniecznych prac rozbiórkowych.

Świerklaniec to kawał historii Rybnika; w latach świetności tętnił życiem. „Przez stulecia do tego miej-

sca przychodzili rybniczanie, zatrzymywali się tu przyjezdni, występowali artyści, sportowcy. Na wiecach gromadzili się mieszkańcy, politycy, głosowano za jedynymi albo przeciw drugim. Lał się tu alkohol i serwowano najwykwintniejsze potrawy. Tańczono na balach maskowych i oklaskiwano teatry. Można tu było dobrze zjeść, posłuchać historycznego odczytu, wypożyczyć samochód, kupić na wyprzedaży gorset czy pośmiać się na występie kabaretu – napisała na Facebooku Małgorzata Płoszaj, miłośniczka historii Rybnika. Jak powiedziała nam Aleksandra Frydrychowicz, miejski konserwator zabytków, karczma funkcjonowała w tym miejscu już w XII wieku, potem wznoszono tu kolejne budynki, często na bazie już istniejących. W obecnym kształcie, oczywiście sprzed katastrofy, Świerklaniec istnieje od około 1830 roku.

(WaT)



Gdy patrzy się na zniszczoną kamienicę stojącą w samym centrum miasta, aż trudno uwierzyć, że w czasie tej budowlanej katastrofy nikomu nic się nie stało

ZDJ. WACŁAW TROSZKA

Szkoła od urodzenia

Od sześciu lat przekonują, że ciąża, poród i wczesne macierzyństwo nie muszą być trudnym doświadczeniem. Położne z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w Rybniku prowadzą szkołę rodzenia „Pępek świata”. Do porodu przygotowały już ponad 1400 przyszłych mam.

W bezpłatnych kursach organizowanych przez sześć położnych ze szpitalnego pionu ginekologiczno-położniczego uczestniczą panie będące co najmniej w 25 tygodniu ciąży. Przed wybuchem pandemii półtoragodzinne warsztaty odbywały się nawet pięć razy w tygodniu, teraz, z powodu sanitarnych obostrzeń cięzarne, co tydzień spotykają się dwa razy, w dodatku w mniejszych, czteroosobowych grupach.

– W ubiegłym roku na sześć miesięcy musiałyśmy zawiesić działalność stacjonarną. Za pośrednictwem mediów społecznościowych udzielałyśmy wtedy paniom porad, udostępniałyśmy ciekawe artykuły i ważne informacje. Do tradycyjnych spotkań wróciłyśmy w listopadzie. W czasie pandemii partnerzy ciężarnych przychodzą tylko na zajęcia poświęcone porodom rodzinnym. W pozostałych panie biorą udział bez bliskich – mówi Angela Marszolik, która koordynuje działalność „Pępka świata”.

Przyszłe mamy spotykają się w szpitalnym budynku, w którym zlokalizowane są przychodnie specjalistyczne. Tam położne przygotowują je do aktywnego porodu, podpowiadają, jak złagodzić ból, uczą technik relaksacyjnych, pokazują, jak karmić piersią i opiekować się noworodkiem. Opowiadają, co dzieje się



Angela Marszolik i Patrycja Konsek wraz z czterema innymi położnymi z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 prowadzą szkołę rodzenia, która cieszy się dużym zainteresowaniem przyszłych mam

z organizmem kobiety przed, w trakcie i po rozwiązaniu. – Panie mają wiele obaw, ale jeśli podczas porodu będą w miarę zrelaksowane i świadome tego, co się dzieje, będzie on przebiegał spokojniej. Te, które chcą rodzić w rybnickim szpitalu, poznają też nas, położne, które być może będą im towarzyszyć. To również je uspokaja – wyjaśnia Angela Marszolik. Przyszłe mamy spotykają się także ze specjalistami rehabilitacji dziecięcej i fizjoterapii uroginekologicznej, a wirtualnie zwiedzają m.in. trakt porodowy. W niedalekiej przyszłości ma ponownie ruszyć tzw. weekendowa szkoła rodzenia w pigułce, czyli propozycja dla pań, które nie mogą wziąć udziału w zajęciach prowadzonych w tygodniu, czyli we wtorki i czwartki od godz. 17.

Przyszłe mamy, które chciałyby zapisać się do „Pępka świata”, mogą to zrobić od poniedziałku do piątku (od godz. 9 do 15) pod numerem telefonu 530 681 029 lub za pośrednictwem Facebooka. (D)

DZIECI UTRACONE

W najnowszej części cmentarza komunalnego przy ul. Rudzkiej (kwatery XXI A) pojawiła się zbiorowa mogiła „Dzieci utraconych”. Jeszcze w listopadzie rada miasta podjęła uchwałę, na mocy której Ośrodek Pomocy Społecznej minimum trzy razy w roku będzie organizować pogrzeby dzieci martwo urodzonych bądź poronionych, których pochowanie zrzekli się rodzice. Będą się odbywać na zgłoszenie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3

w Rybniku, który zwrócił się do miasta z wnioskiem o dokonanie pochówku „dzieci utraconych”. Po zbiorowych kremacjach kolejne urny z prochami dzieci będą umieszczane w zbiorowych grobie dzieci utraconych. Jak czytamy w uzasadnieniu listopadowej uchwały, „stworzenie procedury pogrzebu dzieci martwo urodzonych wynika wprost z przepisów prawa, odnoszących się do traktowania ciała osób zmarłych i szczątków ciała ludzkiego. [...] Grób Dzieci Utraconych może się stać miejscem zadumy i modlitwy także dla

tych rodziców, którzy wcześniej utracili swoje dziecko i nie wiedzą, co stało się z jego cielesnymi szczątkami. Zaproponowane rozwiązanie sprawi, że wzrosnie świadomość społeczeństwa i dzieci pozostawionych bez pochówku będzie coraz mniej.” Pierwszy taki pogrzeb odbył się 24 lutego. W skromnym obrzędzie pochowania prochów 28 dzieci wzięły udział proboszcz śródmiejskiej parafii Matki Bożej Bolesnej, świecki mistrz ceremonii i pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej. (WaT)

Chromosom jak skarpetka

– Skarpetki bez pary to codzienność chyba w każdym domu. Chromosom bez pary to już odmienność – mówi Iwona Kapusta z komitetu społecznego „Pragnę zwyciężyć” i mama trzydziestoletniej Aleksandry z zespołem Downa, uczestniczki Warsztatów Terapii Zajęciowej nr 1 „Przystań” w Rybniku.

21 marca jest nie tylko kalendarzowym początkiem wiosny, ale ważnym dniem dla rodzin, w których żyją osoby z zespołem Downa. To wtedy obchodzony jest ustanowiony w 2005 roku Światowy Dzień Zespołu Downa, nad którym od dziewięciu lat patronat sprawuje Organizacja Narodów Zjednoczonych. Data jest nieprzypadkowa, bo wiąże się z nieprawidłową liczbą chromosomów u osób z zespołem Downa. – W 21. parze mają trzy zamiast dwóch chromosomów. Ten „nadprogramowy” odpowiada za wady, którymi są dotknięte – wyjaśnia pani Iwona. W Polsce od kilkunastu lat dzień kojarzony jest z kolorowymi

skarpetkami nie do pary, które mają symbolizować społeczne i genetyczne niedopasowanie, z jakim borykają się osoby z zespołem Downa. – Nawet gdy wejdą w dorosłość, nie są w stanie samodzielnie poukładać sobie życia, zdobyć pracy czy założyć rodziny. Mają za to swój świat, swoje problemy i zasady; nierzadko się buntują – dodaje pani Iwona, której córka Ola, uczestniczka WTZ „Przystań” przy ul. Kościuszki, wspólnie z innymi warsztatowiczami udekorowała kolorowymi skarpetkami dwa rosnące przed placówką drzewa. Do akcji włączyły się inne rybnickie instytucje, które na co dzień wspierają i edukują osoby

z zespołem Downa, a dla „Przystani” była to również okazja do zaprezentowania wnętrza, które niedawno przeszło gruntowny remont. Odnowiono tu ściany i oświetlenie, wymieniono drzwi i futryny, a na podłogach i schodach pojawiły się nowe kafelki. – Mamy też nowego busa, który naszym niepełnosprawnym uczestników przewozi na zajęcia – cieszy się Agata Marszałek, kierownik WTZ nr 1. Koszt remontu wyniósł 100 tys. zł, z czego niemal 80 tys. przekazał Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Z kolei na zakup busa wartego 160 tys. zł PFRON wyłożył 90 tys. zł. (D)



Kolorowe skarpetki bez pary symbolizujące społeczne i genetyczne niedopasowanie osób z zespołem Downa, zawisły m.in. na drzewach przed Warsztatem Terapii Zajęciowej nr 1

ZDJ. DOMINIKA INGRAM-NOWACZYK

KULTURALNY KWIECIEŃ

Kiedy zamykaliśmy to wydanie Gazety Rybnickiej obostrzenia dotyczące również instytucji kultury, miały obowiązywać do 9 kwietnia. Stąd też harmonogram zaplanowanych na ten miesiąc imprez może ulec zmianie (szczegóły na stronach internetowych rybnickich placówek kultury).

3.04 SOBOTA

17.00 Dom Kultury w Boguszowicach w sieci: Wirtualna Wieczorynka – Przygody Podróżnika Graczka.

7.04 ŚRODA

Dom Kultury w Niedobczycach w sieci: „Zwolnij do 33 obrotów na minutę” – spotkanie miłośników płyt winylowych (na Facebooku placówki w każdą środę miesiąca).

10.04 SOBOTA

od 7.00 Rybnicki deptak: Jarmark staroci i rękodzieła.

10.00 Dom Kultury w Chwałowicach: „Między nami fotografami” – warsztaty fotograficzne.

14.00 Halo! Rybnik w sieci: Social Language Meeting online – spotkanie w języku angielskim poprowadzi Mafalda Andrade.

18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Poligon Kabaretowy (wystąpią: Kabaret Kałasznikof, Kabaret Chyba, Antoni Gorgoń Grucha, Bartosz Gajda i Jarek Marek Sobański).

Dom Kultury w Boguszowicach w sieci: Art Bazar! – możliwość zrobienia lub nabycia ceramicznych upominków na Dzień Matki.

11.04 NIEDZIELA

od 15.30 Dom Kultury w Boguszowicach: „Sztuka kobiecości” – spotkanie z seksuologiem i ginekologiem dr Beatą Wróbel oraz warsztaty kobiecości.

17.00 Halo! Rybnik w sieci: „Portrety muzyków” – wernisaż akwareli Miłosza Nosiadka (online).

12.04 PONIEDZIAŁEK

11.00 Halo! Rybnik w sieci: Światowy Dzień Czekolady – o jej walorach opowiedzą rybnicki cukiernicy Krzysztof Wysłucha i Tomasz Dybała.

16.04 PIĄTEK

18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Szamański Wieczór Sztuk w ramach Rybnickiego Festiwalu Podróżników „Karawana” (spotkanie z Moniką Mariotti i Arunem Milcarzem, wystawa malarstwa Agnieszki Pawlitko i fotografii Urszuli Kordeusz).

17.04 SOBOTA

11.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Świeczniki z kamyków” – warsztaty artystyczne przy kawie online (na kanale You Tube i Facebooku TZR).

od 14.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Rybnicki Festiwal Podróżników „Karawana” (spotkania podróżnicze).

16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Mali Tropiciele Wielkich Przygód – Trzaskodźwięki Tomasza Manderli (warsztaty dla dzieci).

18.04 NIEDZIELA

od 13.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Rybnicki Festiwal Podróżników „Karawana” (spotkania podróżnicze).

17.00 Dom Kultury w Boguszowicach: „Plastusiowy Pamiętnik i plamy” – bajka muzyczna dla dzieci.

19.04 PONIEDZIAŁEK

od 9.00 Dom Kultury w Boguszowicach: 15. Rejonowy Festiwal Słowa – turniej recytatorski dla uczniów i przedszkolaków.

15.00 Halo! Rybnik w sieci: „Życie na strecie” – spotkanie z Januszem Starczynowskim z zespołu Czarny Miś.

19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: „Męczeństwo Piotra Oheya” spektakl Teatru Supel.

22.04 CZWARTEK

Dom Kultury w Niewiadomiu: „Baczyński, Norwid i Różewicz w poezji” – konkurs recytatorski.

23.04 PIĄTEK

19.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Plejada Fajnych Filmów.

24.04 SOBOTA

14.00 Halo! Rybnik w sieci: Social Language Meeting online – spotkanie w języku angielskim poprowadzi Mafalda Andrade.

28.04 ŚRODA

18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Teatralna Wieczorynka z teatrem Tara-Bum – „Bajki Syberii”.

29.04 CZWARTEK

18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: wystawa prac uczestników pracowni rzeźby prowadzonej w placówce przez rzeźbiarza Janusza Kurtka.

19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Scena Dorosłego Widza – „Pomoc domowa” farsa Teatru Zagłębia.

WYSTAWY:

- Muzeum: „Maski... niekończący się temat” – wystawa masek ceramicznych Zbigniewa Mury (do 3 maja).
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: „Chasydzi” – wystawa fotografii Szymona Frosa (do 30 kwietnia).
- Halo! Rybnik: „Portrety muzyków” – wystawa akwareli Miłosza Nosiadka (od 11 do 30 kwietnia).
- Dom Kultury w Niewiadomiu: „Obrazem i wierszem” – wystawa sylwetek poetów Baczyńskiego, Różewicza i Norwida (do 11 czerwca).
- Dom Kultury w Chwałowicach: „Myśli duszy” – wystawa malarstwa Agnieszki Pawlitko * „Indie – jedność w różnorodności” – wystawa fotografii Urszuli Kordeusz (od 16 kwietnia do 22 maja).

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY

12 kwietnia, godz. 19.00 KOMEDIANCI DEBIUTANCI

Prod. Francja 2020; scen. i reż. Emmanuel Courcol; dramat/komedia; obsada: Kad Merad, Marina Hands, Pierre Lottin, Sofian Khammers.

Aktor prowadzący warsztat teatralny w więzieniu proponuje wystawić słynną sztukę Samuela Becketta „Czekając na Godota”. Kilku skazanych poważnie angażuje się w próby.

19 kwietnia, godz. 19.00 NOMADLAND

Prod. USA 2020; scen. i reż. Chloé Zhao; dramat; obsada: Frances McDormand, David Strathairn, Linda May.

Kobieta po sześćdziesiątce wybiera wędrowne życie współczesnego nomady, po tym jak w wyniku recesji straciła swój dobytek.

26 kwietnia, godz. 19.00 SOUND OF METAL

Prod. USA 2019; scen. i reż. Darius Marder; dramat/romans; Riz Ahmed, Olivia Cooke, Paul Raci.

Opowieść o losach pary, która z dnia na dzień musi zmierzyć się z wyzwaniem bezpowrotnie zmieniającym ich życie.

POWALCZĄ O JULIUSZA

Biografie Wisławy Szymborskiej, Anny Walentynowicz i Wojciecha Korfantego znalazły się wśród 68 książek nadesłanych na tegoroczną edycję Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”. Nietuzinkowych, wartych poznania postaci wciąż nie brakuje.

Jan Sehn – nie był więźniem obozów koncentracyjnych i nie doświadczył hitlerowskich represji, ale to właśnie on poświęcił dwadzieścia lat życia na tropienie nazistów. Sylwetkę krakowskiego sędziego, który materiały dowodowe znajdował nawet na śmietnikach, przybliżył Filip Gańczak w biografii „Jan Sehn. Tropiciel nazistów”. Bohaterem książki Krzysztofa Lewandowskiego „Wojewoda Śląski Jorg. W kotle czarownic” jest legendarny Jerzy Ziętek, inicjator budowy katowickiego Spodka i Stadionu Śląskiego. Z kolei malarka, reżyserka i pisarka Anna Kaszuba-Dębska w biografii „Bruno. Epoka genialna” przybliżyła nieznaną szczegóły z życia Brunona Schulza, ale też specyfikę czasów, w których żył autor „Sklepów cynamonowych”. Na literacki konkurs nadesłano

w sumie 68 książek (przed rokiem 42). Są wśród nich również biografie filozofa Leszka Kołakowskiego, marszałka Józefa Piłsudskiego, skrzypaczki Kai Danczowskiej czy podróżnika Arkadego Fiedlera. Jest więc z czego wybierać, a zadanie to czeka kapitułę, której sekretarzem jest Aleksandra Klich, ale tym razem oprócz Zbigniewa Kadłubka, Agaty Passent i Aleksandra Kaczorowskiego tworzą ją również poeta i tłumacz prof. Tadeusz Sławek i Agnieszka Dauksza, laureatka ubiegłorocznego Juliusza za książkę „Jaremianka”. To właśnie oni na przełomie czerwca i lipca wyłonią pięć książek-finalistek, które powalczą o tytuł najlepszej biografii 2021 roku. Zdobywcę nagrody w wysokości 50 tys. zł poznamy jesienią podczas Rybnickich Dni Literatury. (S)



Do składu kapituły dołączyła Agnieszka Dauksza, laureatka ubiegłorocznego Juliusza

BADANIE (NIE)MARNOWANIA

Spaghetti, naleśniki i pomidorowa – to ulubione dania uczniów klas I-III Zespołu Szkół nr 3 na Nowinach. Nie przepadają za to za pieczarkową i bigosem, a dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 14 w Popielowie do tej listy „niejadalnych” dorzuciły jeszcze szpinak i klopsy rybne. Badania w ramach międzynarodowego projektu StratKIT pozwoliły poznać kulinarne gusta młodych rybniczian i skalę marnowania jedzenia w szkolnych stołówkach.

– Nie jest najgorzej – ocenia Monika Kubisz, koordynująca projekt ze strony Urzędu Miasta Rybnika. Okazuje się, że w skali kraju w szkolnych stołówkach marnuje się nawet połowa przygotowywanego jedzenia, a w dwóch zbadanych rybnickich placówkach to 20-26 proc. – Oczywiście nie jest idealnie, bo jedzenie wciąż jest marnowane – dodaje. Jak to zmienić? Wskazówek jest kilka, a ich przestrzeganie już przynosi pierwsze efekty. – Najważniejsze jest rozsądne planowanie i unikanie gotowania „na oko”. Warto też dać dziecku wybór i pozwolić mu na mniejszą porcję ziemniaków, ale większą surówki – mówi Monika Kubisz o radach specjalisty Tomasza Szuby, który przeprowadził badania w stołówkach ZS nr 3 i ZSP nr 14. W tej pierwszej z obiadów korzysta około 150 uczniów klas I-III i Szkoły Życia; w drugiej – 60 uczniów i 135 przedszkolaków. – Najmniej jedzenia marnuje się w przedszkolu. Pewnie dzieci są bardziej zaopiekowane i mają więcej czasu na posiłek, choć akurat w tych dwóch stołówkach długość przerwy obiadowej okazała się wystarczająca, by dzieci odebrały posiłek i spokojnie go zjadły, a to w wielu szkołach w kraju stanowi spory problem – wyjaśnia Monika Kubisz. Z rybnickiego badania wynika też, że przygotowywane posiłki są dobrej jakości, a personel kuchenny wkłada wiele serca w swoją pracę. Ankietowane dzieci najchętniej jadłyby pizzę i lasagne, pijąc do tego nie tylko kompot, ale też wodę z miętą i cytryną. – W szkolnej stołówce w estońskim Tallinie, który jest jednym z partnerów projektu, dzieci korzystają z bufetu i same nakładają sobie jedzenie. Zasada jest jedna: zaczynają od nałożenia surówki lub sałatki, a wtedy na talerzu zostaje mniej miejsca na pozostałe dania. To jeden z trików zdrowego żywienia dzieci. Podobne rozwiązania zastosowano w stołówce szkolnej w podwarszawskim Izabelinie – opowiada urzędniczka. W ramach dofinansowanego przez UE projektu StratKIT, który potrwa do grudnia, ze względu na pandemię niestety nie uda się przetestować „szwedzkiego stołu” w rybnickich szkołach. Być może pozwolą na to kolejne projekty, do jakich chce przystąpić miasto.

Na razie planowane są warsztaty dla personelu kuchennego i szkolnych intendentek oraz nauczycieli, którzy wspólnie z uczniami będą przygotowywać zdrowe dania z ekologicznych produktów. W czerwcu badana będzie skala marnowania jedzenia w stołówce Miejskiego Domu Pomocy Społecznej przy ul. Żużlowej, co sprawdzano tam już we wrześniu. – Trudno zmienić żywieniowe przyzwyczajenia osób starszych, a w tym przypadku apetyt pensjonariuszy zależy również od ich samopoczucia w danym dniu – wyjaśnia urzędniczka. W ramach projektu prowadzone są też warsztaty dla terapeutów i pracowników kuchni MDPS-u. (S)



Z przeprowadzonego w lutym badania wynika, że posiłki przygotowywane w dwóch rybnickich stołówkach są dobrej jakości, a personel kuchenny wkłada w swoją pracę wiele serca

Rybniczanki miały moc

Określenie „słaba płeć” zupełnie do nich nie pasuje. Aniela Wolnik z Paruszowca była sanitariuszką w powstaniach śląskich i więźniarką obozu Ravensbrück, Waleska Szalówna – pielęgniarką w szpitalu psychiatrycznym i walczącą o swoje kamieniczniką, a członkinie rybnickiego Towarzystwa Polek przez lata prowadziły działalność charytatywną.

Pamiętacie wrześniowy pożar budynku przy ul. Mariąńskiej, w którym spłonął bezdomny? – Ten budynek należał kiedyś do Waleski Szali, rybniczanki zwyczajnej, choć nieprzeciętnej – opowiada pasjonat lokalnej historii Jacek Kamiński, który na podstawie szczerkowych dokumentów odtworzył kilka epizodów z jej życia. W latach 30. Waleska Szalówna była starszą pielęgniarką w rybnickim szpitalu psychiatrycznym. – Przygotowywała i rozdelała lekarstwa kupione w miejscowych aptekach i hurtowniach. Ze względu na stan zdrowia szybko została emerytką – opowiada Kamiński. Oprócz emerytury źródłem utrzymania dla Waleski i jej starszej siostry Marty była kamienica. – Przed wojną dawała ona każdej z nich 45 złotych miesięcznego dochodu, jednak powojenna polityka rządzących zmniejszyła tę kwotę do... półtora złotego! Można było za to kupić „Nowiny” – opowiada Jacek Kamiński w prelekcji „Waleska Szala – przedwojenna nadpielęgniarka i powojenna kamieniczniczka” przygotowanej na konferencję rybnickiego muzeum „Rybniczanki. Kobiety w dziejach Rybnika” (do wysłuchania na stronie internetowej muzeum).

CIOTKA ANIELA I TAJEMNICA PEWNEGO ORDERU

– Działaczka plebiscytowa, żołnierz, harcerka, więźniarka – tak opisywana jest Aniela Wolnik – mówi dr Małgorzata

Tkacz-Janik z katowickiego Instytutu Myśli Polskiej Wojciecha Korfantego, która zetknęła się z rybniczanką, przygotowując wystawę „60 na 100. Sąsiadki. Głosem kobiet o powstaniach śląskich i plebiscycie”. Niemcy aresztowali Anielę krótko po I powstaniu śląskim. W więzieniu w Raciborzu spędziła pół roku. Kiedy wyszła, znów była powstańczą sanitariuszką. W pierwszych dniach okupacji niemieckiej została aresztowana, trafiła do obozu Ravensbrück. Przeżyła, a po powrocie do Rybnika uczyła w Zakładzie Sióstr Urszulanek i działała w harcerstwie. Zmarła w 1957 roku, w wieku 57 lat. – Zaciekała mnie informacja, że Aniela Wolnik miała otrzymać order Virtuti Militari, raczej nie przyznawany kobietom. Marszałek Piłsudski przewidział dla śląskich powstańców pulę stu takich orderów; wśród 97 bądź 98 odznaczonych nie było jednak żadnej kobiety. Czy brak tego orderu ujmuje coś Anieli? – zastanawia się dr Tkacz-Janik w prelekcji „Zabraliście mi ciotkę, ale jej drzwi wam nie oddam”. To słowa samorządowca Grzegorza Wolnika, bratanek Anieli, mieszkającego w domu, w którym dawniej jego ciotka. Nawiązują one do perypetii z zaginionym portretem Anieli i historycznych drzwi w 110-letnim domu na Piaskach. – Wychodziły przez nie kolejne pokolenia rodziny Wolników do powstań, służby w harcerstwie, kościoła, pracy... – wylicza dr Małgorzata Tkacz-Janik.



Samorządowiec Grzegorz Wolnik, bratanek Anieli, chętnie opowiada o tej nietuzinkowej Ślązaczce, która znalazła się w gronie kobiet sportretowanych przez artystkę Martę Frej. Wystawa gościła w rybnickiej bibliotece, gdzie dr Małgorzata Tkacz-Janik poprowadziła też warsztaty historyczne

W DOBOROWYM TOWARZYSTWIE

– Ten ruch był fenomenem – mówi muzealniczka Anna Grabowska-Rogus o Związku Towarzystw Polek – najliczniejszej i najprężniej działającej organizacji kobiecej na terenie Rybnika w okresie międzywojennym. – Panie z Towarzystwa Polek organizowały prowyborcze odczyty, wycieczki, zbiórki pieniężne i rzeczowe, zabawy karnawałowe połączone z kwestami, ale też kursy szycia i malarstwa, przedstawienia teatralne, wystawy i koncerty. Współpracowały z lokalnymi organizacjami i uczestniczyły w wydarzeniach państwowych i kościelnych – opowiada o aktywnych rybniczankach Grabowska-Rogus. Ich zapału nie ostudził nawet rozłam „na górze” związku, o czym dowiemy się z internetowej prelekcji.

(S)

WIELKANOC

– wszyscy mamy powody do świętowania

Ubiegłoroczną Wielkanoc przeżywaliśmy inaczej niż każde wcześniejsze święta: jako czas izolacji, świętowania wyłącznie w gronie domowników bądź nawet samotnie, bez rodzinnych spotkań, bez pójścia do kościoła. Wiele wskazuje na to, że w tym roku będzie podobnie.

Dla chrześcijan to najważniejszy moment religijny: Chrystus zmartwychwstał, pokonał śmierć. Dla przeżywających Wielkanoc bardziej kulturowo to symboliczna opowieść o odrodzeniu i afirmacji życia. W każdej z tych wersji – religijnej i obyczajowej – sednem jest przesilenie między życiem i śmiercią, krok w stronę budzących się sił i możliwości. Nie jest to tylko wyobrażenie,

lecz odczuwane zmysłami doświadczenie rytmu przyrody. W wiosenną równonoc (20/21 marca) światło wygrało z ciemnością, odtąd Słońce dłużej i mocniej oświetla naszą półkulę. W obrzędowości dawnych Słowian był to czas kilkudniowego świętowania Jarych Godów, czyli żegnania zimy i witania wiosny. Nasi przodkowie wspólnie uctowali i bawili się na łonie natury, palili ogniska, od-

dawali cześć zmarłym – odwiedzali groby, zostawiając pokarm i napitek (dziady wiosenne). Chrześcijaństwo zasymilowało pogańskie obrzędy i wierzenia. Dawne ludowe zwyczaje dały początek takim tradycjom jak święcenie pokarmów czy obdarowywanie pisankami (już w starożytnych religiach jajko symbolizowało nowe życie). Dyngusowe polewanie wodą w wersji schryścianizowanej



Wielkanoc to święto życia i nadziei, najcenniejszych wartości czasu pandemii

ZDJ. WACŁAW TROSKA

nawiązuje do oczyszczenia z grzechów, wciąż jednak silnie pobrzmiwa w nim echo starego rytuału zapewniającego płodność, vitalność i dostatek. W każdej z tych opowieści kluczową sprawą jest przemiana, odrodzenie, poczucie siły i pójście ku nowemu. Ten moment, kiedy już wiemy, że to możliwe, że się zaraz stanie. W Triduum Paschalnym takim dniem jest Wielka Sobota – czas ciszy, oczekiwania, przesilenia. Chwila wycofania i osobności. Przestrzeń spokojnej, indywidualnej refleksji. Ks. Józef Tischner pisał, że w postawie Jezusa „zawsze dochodzi do głosu rys protestu przeciwko umieraniu, wylaniający się z jakiegoś najgłębszego wewnętrznego poróżnienia ze śmiercią”. I dalej: „sposobem bytowania Jezusa w stronę śmierci jest podjęta w imię tajemniczego Życia walka ze śmiercią”. W intensywnym, może wręcz kompulsywnym słowiańskim świętowaniu z chaosu wylaniał się nowy porządek: niezmienny cykl przyrody budzącej się do życia. Zanim jednak się to stało, odgrywano symbolicznie śmierć Marzanny. Stare ustępowało Nowemu, a Nowe niosło nadzieję, że będzie dobrze.

Znane nam kody kulturowe i religijne zakładają, że świętowanie ma być wspólne. Czy to bardziej w duchu wiary, czy spotkań towarzyskich, święta zawsze są byciem z kimś i dla kogoś. Pandemia w dużej mierze odebrała nam ten wymiar. Dla wielu rodzin będą to już trzecie z rzędu święta spędzone z dala od bliskich. Szczęśliwie żyjemy w czasach, kiedy łatwo można się zobaczyć i usłyszeć. Technologia i internet pomagają utrzymać relacje i emocjonalną bliskość. To pierwsza w dziejach ludzkości tak „udogodniona” epidemia. To jednak nie osłabia w nas ludzkiej potrzeby bezpośredniego kontaktu, bycia razem. Mimo iż za sobą tęsknimy, w większości rozsądnie podporządkowaliśmy życie społeczne zasadom bezpieczeństwa: dystans, dezynfekcja i maseczka. Od ponad roku mamy włączony tryb awaryjny. Na początku działały strach i adrenalina, teraz dominują zmęczenie, frustracja, lęk przed chorobą, ale i obawy o naszą przyszłość materialną. Od dawna tak bardzo nie potrzebowaliśmy nadziei – nie tylko metafizycznej, związanej z sensem istnienia, lecz przede wszystkim codziennej, dotyczącej podstawowych spraw jak zdrowie i byt.

W cyklu religijnym, kulturowym i w rytmie przyrody właśnie teraz jest czas odrodzenia. Włączmy się w nie.

Małgorzata Tytko

CHASYDZI W BIBLIOTECE

Dwa razy w roku Żydzi z całego świata przyjeżdżają do Leżajska na Podkarpaciu. Zjazd chasydów w marcu 2019 roku uwiecznił na zdjęciach rybniczanie Szymon Fros, a wystawę jego czarno-białych fotografii do końca kwietnia można oglądać w galerii biblioteki głównej przy ul. Szafranka 7.

Przed II wojną światową Leżajsk, zamieszkały przez liczną społeczność żydowską, należał do głównych ośrodków chasydyzmu w Polsce. Dziś jest jednym z najświętszych miejsc dla chasydów, bo właśnie tu znajduje się grób cadyka Elimelecha, przedstawiciela nurtu mistycznego w judaizmie, głoszącego, że służenie Bogu ma się wypełniać nie tylko przez modlitwę i życie w zgodzie z prawem, ale i poprzez codzienne obowiązki. Szymon Fros przygotował swój fotoreportaż wiosną 2019 roku, gdy ortodoksyjni Żydzi świętowali 233. rocznicę śmierci cadyka. – W Leżajsku jest wtedy głośno, radośnie. Chasydzi modlą się, śpiewają psalmy, tańczą tradycyjne tańce, jedzą, piją, rozmawiają – mówi. (D)

KONKURSY I FESTIWALE

(NIE) TYLKO W DOMU

Jak co roku Teatr Ziemi Rybnickiej organizuje ogólnopolski konkurs plastyczny „Nie tylko w domu”. Tym razem młodzi ludzie muszą stworzyć, a potem sfotografować swoje prace, gdyż te będą oceniane na podstawie przesłanej do 26 kwietnia wyłącznie cyfrowej dokumentacji fotograficznej (regulamin i karta zgłoszenia na stronie internetowej TZR). Konkurs adresowany jest do twórców w wieku od 4 do 19 lat, a konkursowe prace mogą być wykonane w dowolnym wymiarze i technice (rysunek, malarstwo, kolaż, grafika lub techniki eksperymentalne). Jak mówią organizatorzy, powinny one opowiadać proste historie związane z codziennością, ale też z twórczym i ciekawym życiem oraz umiejętnością zatrzymania się i dostrzeżenia tego, czego inni nie widzą.

PIOSENKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

Od 5 do 8 kwietnia Dom Kultury w Chwałowicach czeka na zgłoszenia do 39. Festiwalu Piosenki Dziecięcej im. Tadeusza Paprotnego. Jego uczestnikami mogą być solści w wieku od 6 do 15 lat, którzy przygotowują dwa utwory w języku polskim, nagrywają je i przesyłają do chwałowickiej placówki wraz z wypełnioną kartą zgłoszenia (szczegóły na www.dkchwalowice.pl/pobieralnia/). 9 i 10 kwietnia jury przesłucha nagrania, a 13 kwietnia na stronie internetowej DK pojawi się lista laureatów. 8 maja wystąpią oni w koncercie laureatów, spośród których jurorzy wyłonią zdobywcę Grand Prix.

BACZYŃSKI I ZWIERZĘTA

Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu do 15 kwietnia czeka na zgłoszenia dzieci, młodzieży i dorosłych w konkursie recytatorskim „Baczyński, Norwid i Różewicz w poezji”. Każdy uczestnik może przygotować jeden lub dwa dowolne utwory bohaterów konkursu, które zaprezentuje jedynie jurorom, gdyż konkursowe recytacje odbędą się bez udziału publiczności, przy zachowaniu reżimu sanitarnego. Wyniki podane zostaną na stronie www.ick.rybnik.pl, a laureaci pocztą otrzymają dyplomy i karty upominkowe. Niewiadomska placówka ma też propozycję dla miłośników zwierząt i fotografii – do 24 maja przyjmuje prace na jubileuszową 10. edycję ogólnopolskiego konkursu „Kocham zwierzęta, bo...”. Każdy uczestnik (powyżej 16. roku życia) może nadesłać dwa zdjęcia (regulamin na stronie placówki). Laureatów poznamy w czerwcu. (S)

URODZINY MEDIATEKI

W 1991 roku internet był jeszcze w powijakach, a o smartfonach i audiobookach nikt w Polsce nawet nie słyszał. Były jednak płyty winylowe, kasety magnetofonowe i nieliczne wciąż płyty CD. – Młodzież „pchała się do nas drzwiami i oknami”. Wtedy z naszych zbiorów korzystali głównie uczniowie okolicznych szkół i studenci. Zupełnie inaczej niż teraz – mówi Małgorzata Drozdek, która od 30 lat pracuje w Oddziale Zbiorów Specjalnych Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku.

– W kolejce stało średnio 20 osób. Sytuacja zmieniła się dopiero wraz z upowszechnieniem się internetu i nowych mediów. Spadła liczba korzystających ze zbiorów muzycznych, ale pojawiły się audiobooki, które cieszą się dziś sporym zainteresowaniem – mówi Małgorzata Piksa, kierownik świętującej 30. urodziny muzyczno-literackiej wypożyczalni. Ma ona stałe grono ponad 880 wypożyczających, ale też okazjonalnych gości, którzy nie znajdując konkretnej książki na bibliotecznej półce, szukają jej wśród audiobooków. A mogą tu znaleźć biografie, fantastykę, lektury szkolne, książki historyczne, podróżnicze i dla dzieci; twórców polskich i zagranicznych. Z rybnickiej mediateki najczęściej korzystają oso-

by starsze; nastolatki praktycznie tu nie zaglądają. – Bywa, że rodzice przyprawdzają swoje pociechy, by pokazać im miejsce, w którym kiedyś spędzali sporo czasu – opowiada Małgorzata Drozdek.

OD MARYLI RODOWICZ PO JO NESBØ

30 lat temu w Oddziale Zbiorów Specjalnych na I piętrze biblioteki głównej dominowały kasety i winyle. Płyty CD zajmowały jedynie małą półkę. Dziś jest ich tam ponad 8 tys.; audiobooków – 4,5 tys. – Najpopularniejsze są oczywiście poczytne romanse, ulubione szczególnie przez seniorki, ale też hitowe kryminały Mroza i Bondy. Modna jest również noblistka Olga Tokarczuk – wylicza Małgorzata Piksa. Koneserzy mogą



30 lat temu w Oddziale Zbiorów Specjalnych stała mała półka z płytami CD, dziś miłośnicy muzyki mają ich do dyspozycji ponad 8 tys.

też skorzystać z kolekcji ponad 700 starych płyt analogowych, z Beatlesami na czele. Wypożyczający chętnie sięgają też po muzykę filmową, rzadziej – klasyczną. – Najpopularniejsi z tego nurtu to Bach, Beethoven, Mozart, Chopin i Vivaldi. Na drugim biegunie królują: Maryla Rodowicz, Krzysztof Krawczyk czy Breakout, a do kryminalistów Jo Nesbø nasi wypożyczający są w stanie wracać nawet po kilka razy – mówi Małgorzata Drozdek. Wypożyczalnia dysponuje też zbiorami cyfrowymi do odsłuchania przy użyciu tzw. czytaka – odtwarzacza przeznaczonego dla osób z dysfunkcją wzroku.

KASECIAK PILNIE POSZUKIWANY

30 lat temu wypożyczający nie mieli wolnego dostępu do półek ze zbiorami. Długą ladę z kilkustoma stanowiskami odsłuchowymi zastąpiły dziś wygodne fotele, w których można się zasłuchać lub przejrzeć prasę muzyczną. W ofercie mediateki są też płyty DVD z koncertami muzycznymi oraz książki na nieśmiertelnych kasetach magnetofonowych. – Kiedy proponujemy lekturę szkolną na kasecie, bo płyta jest akurat wypożyczona, wywołujemy konsternację. Wypożyczający zastanawiają się, jaka jest szansa, że babcia ma jeszcze magnetofon kasetowy? – mówi Małgorzata Drozdek, która prowadzi również lekcje biblioteczne dla uczniów, zawieszane przez pandemię. – Nasze zbiory wypożyczamy też seniorom z Miejskiego Domu Pomocy Społecznej – dodaje Małgorzata Piksa, trzecia w historii kierownik mediateki. Oddział Zbiorów Specjalnych świętował 30. urodziny wspólnie z czytelnikami-słuchaczami 1 marca, w Międzynarodowym Dniu Przytulania Bibliotekarzy.

Sabina Horzela-Piskula

Jak korzystać z mediateki?

Wystarczy zapisać się do biblioteki (w Informatorium na I piętrze Biblioteki Głównej przy ul. Szafranka 7). Trzeba mieć dowód tożsamości, a osoby niepełnoletnie muszą przyjść z opiekunem.

Zbiory audio

wypożyczane są w kilku wariantach: audiobooki i część płyt CD bezpłatnie. Najwyższa kaucja (50 zł) dotyczy płyt DVD oraz płyt CD po 2013 roku.

Zbiory specjalne

CD z muzyką – 8.870; audiobooki – 4.540; kasety magnetofonowe – 2.002; płyty analogowe – 709; płyty do tzw. czytaka – 2.243. Wykaz tytułów na stronie internetowej biblioteki.

KULTURALNYM SKRÓTEM

Stop smog na rockowo

– To nie jest gra komputerowa. Pamiętaj, że życie i zdrowie masz tylko jedno! – apeluje Michał Kula, lider rybnickiej grupy San Giuseppe Gangsta, która również włączyła się do walki ze smogiem. Jak? Oczywiście muzycznie – na FB zespołu i kanale YouTube znaleźć można ich proekologiczny utwór „Stop smog”. – Dobrze widzimy, ale niestety również czujemy, że powietrze, którym oddychamy, nie jest ani świeże, ani czyste – przekonują Gangsterzy Świętego Józefa. Stąd też rockowy sprzeciw zespołu, o którym szerzej pisaliśmy w poprzednim numerze „GR”.

Miejscy recytatorzy

Mimo pandemii uczniowie rybnickich szkół podstawowych wystąpili na scenie Młodzieżowego Domu Kultury w Miejskim Konkursie Recytatorskim. W najmłodszej grupie wiekowej do etapu regionalnego w Katowicach awansowali Aleksander Kulak (SP nr 12 w Zebrzydowicach) i Liwia Rozmus (Zespół Szkół Urszulańskich), spośród uczniów klas IV-VI – Maja Zarębska (SP nr 15 w Rybnickiej Kuźni) i Daria Antosz (ZSU), a w najstarszej grupie wiekowej – Lilianna Matuszek (SP nr 20 w Gotartowicach) i Liwia Wysłucha (SP nr 12 w Zebrzydowicach). Etap regionalny konkursu odbędzie się online.

DOŁĄCZ DO WYPRAWY!

Jak wiosna, to Karawana. Jak Karawana, to Dom Kultury w Chwałowicach, a w nim podróżnicy, barwne opowieści o wyprawach oraz publiczność, która już wyruszyła albo dopiero planuje podróż swoich marzeń. 16 kwietnia rozpocznie się Rybnicki Festiwal Podróżników „Karawana”. Tego dnia o godz. 18 w chwałowickiej placówce zaplanowano „szamański” Wieczór Sztuk z Moniką Mariotti i Arunem Milcarzem. Ją – aktorkę o włosko-polskich korzeniach – kojarzą miłośnicy seriali i teatru, jego – pisarza i reportera – czytelnicy książek. Oboje opowiedzą nam o spotkaniu z mieszkającym w odległej Syberii buriackim szamanem i życiu toczącym się sześć tysięcy kilometrów stąd. A to dopiero wstęp do tego, co czeka nas 17 i 18 kwietnia. Organizatorzy festiwalu – DK w Chwałowicach i Społeczna Szkoła Podstawowa oraz ich partnerzy – zaplanowali na te dni podróżnicze relacje z wypraw m.in. w Góry Skaliste, do Sardynii czy na Karaiby, tropem skarbu konkwistadorów, ale też spotkania z „ludźmi ziemi”, czyli Mapuczami i kenijskimi Ogiekami. Festiwalowi towarzyszyć będą wystawy: „Indie – jedność w różnorodności” i „Myśli duszy”, a na festiwalowym kiermaszu można będzie kupić sprzęt turystyczno-sportowy, książki podróżnicze i wybrać coś z ofert turystycznych na każdą kieszeń. Oczywiście pod warunkiem, że festiwalu nie storpedują pandemiczne obostrzenia. Udział w piątkowym Wieczorze Sztuk (16 kwietnia) jest bezpłatny, karnet na dwa pozostałe festiwalowe dni kosztuje 40 zł, a pojedynczy bilet na sobotę lub niedzielę – 30 zł (rezerwacja i sprzedaż biletów: www.dkchwalowice.pl/kup-bilet.html, kasa DK tel. 32 42 16 222 w. 39). Program festiwalu dostępny jest na stronie internetowej DK Chwałowice oraz na profilu www.facebook.com/festiwal.karawana. (S)



PLANY W ZESZYTACH

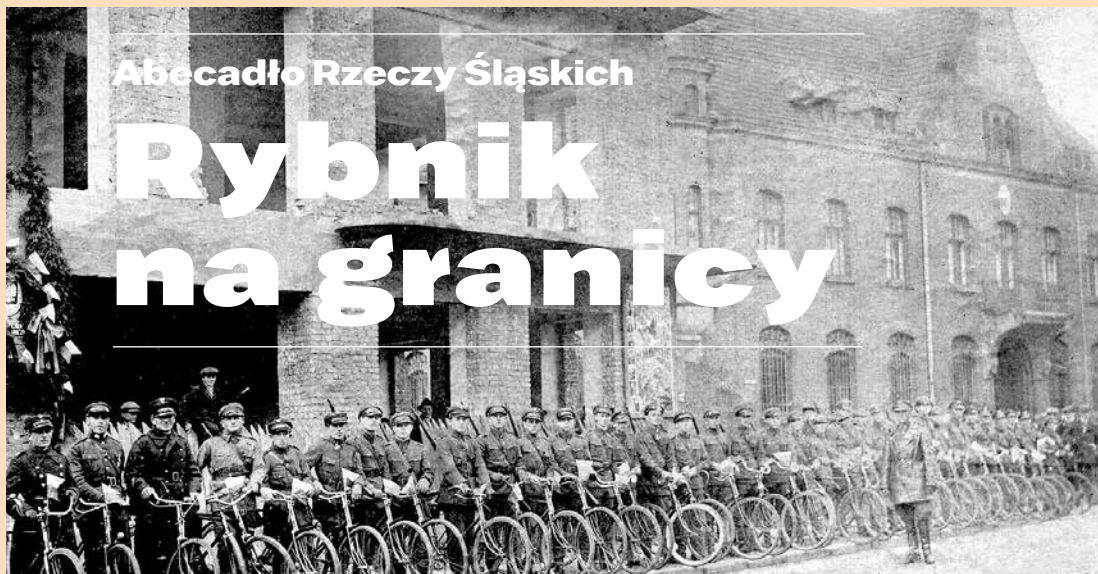
– To pierwsza próba całościowego ujęcia przemian urbanistycznych Rybnika w XX wieku, stąd jej ogromna wartość. Przez wiele lat będzie zapewne podstawową, wręcz kanoniczną, publikacją poświęconą tej problematyce – mówi dr Bogdan Kloch, dyrektor Muzeum w Rybniku, o najnowszej książce wydanej przez placówkę.

Mowa o „Dwudziestowiecznych planach urbanistycznych Rybnika i ich realizacjach” autorstwa rybniczana Jacka Kamińskiego, pasjonata przeszłości naszego miasta, a zwłaszcza historii jego architektury i urbanistyki. Na 276 stronach książki zamieszczono aż 283 ilustracje (plany, rysunki, fotografie), w sporej części wcześniej niepublikowane. – Dwudziestowieczne plany urbanistyczne Rybnika to biała plama w historiografii miasta – ocenia Jacek Kamiński, zwracając uwagę na niezachowanie części archiwaliów, szkicowe omówienie niektórych i pominięcie innych opracowań planistycznych. Nic dziwnego, że pracę nad książką nazwał prawdziwym wyzwaniem, dającym jednak wielką satysfakcję. – Przedmiotem pracy są często całkowicie nieznane dotąd plany miasta Rybnika. Pierwszy z nich został opracowany w 1904 roku i mimo że był projektem branżowym wodno-kanalizacyjnym, potraktowany został jako plan urbanistyczny, gdyż wyznaczył nowe obszary rozwoju miasta. Ostatnie dwa wyrysowane zostały w połowie peerelowskiej „dekady sukcesu”. Wszystkie one zaś były intrygującymi pró-



Jacek Kamiński, autor książki „Dwudziestowieczne plany urbanistyczne Rybnika i ich realizacje”; w tle Władysław Weber, legendarny burmistrz naszego miasta

bami okiełznania żywiołowego rozwoju miasta. Każdorazowo odkładane po pewnym czasie ad acta, nie doczekały się pełnej realizacji. Obecnie po wydobyciu ich na światło dzienne i otrzepaniu z kurzu stały się zabytkami myśli urbanistycznej i dokumentami lokalnej historii – opowiada autor książki, której poświęcił kilka lat pracy. Podkreśla jednak, że nie dokonał tego w pojedynkę, ale przy wsparciu i zaangażowaniu m.in. muzealników, pracowników bibliotek, archiwów i tłumaczy, ale też mieszkańców, z którymi spotykał się w Halo! Rybnik, gdzie prezentował poszczególne zagadnienia swojej pracy. – Wnioski z tych dyskusji okazały się pomocne w trakcie powstawania i „doszlifowywania” książki – dodaje. „Dwudziestowieczne plany urbanistyczne Rybnika i ich realizacje” to 30. publikacja, która ukazała się w muzealnej serii „Zeszyty Rybnickie”. Książka dostępna jest w rybnickim muzeum (ratusz na rynku); kosztuje 65 zł. (S)



Zjazd strażników granicznych w Rybniku. W tle widać budynek poczty i nieskończony jeszcze dom Stokłosów. Prawdopodobnie było to w maju 1935 roku, ale może ktoś z Czytelników potrafi precyzyjnie określić czas zrobienia tej fotografii?

Przedwojenny rybniczanie Artur Trunkhardt, dziennikarz, wydawca i właściciel czasopisma „Katholische Volkszeitung” (Katolicka Gazeta Ludowa), wydał specjalny dodatek do swej gazety z okazji ustanowienia granicy podziału Górnego Śląska między Polską a Niemcy. Było to jesienią 1921 roku. Zbliży się zatem setna rocznica tamtych wydarzeń.

W czasie powstań śląskich (1919–1920–1921), mimo działań zbrojnych cały Śląsk objęty walkami pozostawał ciągle częścią Niemiec. Zmieniło się to dopiero, kiedy pod wpływem wyników plebiscytu i trzeciego powstania europejscy politycy podjęli w końcu decyzję, by Polsce przydzielić część Górnego Śląska. Linie podziału tego spornego terytorium wyznaczono i podano do publicznej wiadomości w piątek 21 października 1921 roku. Wspomniany już Trunkhardt napisał, że informacja dotarła do Rybnika w godzinach popołudniowych i wywołała wielkie poruszenie. Odezwały się dzwony kościołów Matki Boskiej Bolesnej i św. Antoniego. Mieszkańcy byli świadomi, że stała się rzecz przełomowa. Rybniczcy Niemcy w większości byli załamani, natomiast Trunkhardt, choć był Niemcem, cieszył się z takiego obrotu sprawy, pisał, że „na niektórych domach w centrum pojawiły się polskie flagi”. W tamtych dniach o niczym innym nie rozmawiano. Uświadamiano sobie, że Rybnik – jak nigdy dotąd – będzie polskim miastem nadgranicznym.

Jak przebiegała ta nowa polsko-niemiecka granica? Zaczynała się w Gorzycach i biegła na Nieboczowy, Kornowac i Raszczyce – zostawiając Racibórz po stronie niemieckiej. Bliżej Rybnika granica biegła obok Suminy, Chwałęcic, Ochojca i Wilczy – zostawiając Rudy i Stodoły po stronie niemieckiej. Dalej biegła na Knurów, Przyszowice i Makoszowy. Gliwice, Zabrze i Bytom zostały po stronie niemieckiej. Granicę wyznaczono w 1921 roku, ale obowiązywać zaczęła dopiero w czerwcu 1922 roku, kiedy oficjalnie rząd polski przejął przydzielone Rzeczpospolitej tereny. Dla jej ochrony powołano Inspektorat Straży Celnej „Rybnik”; później ta jednostka ewoluowała i ostatecznie ochroną granicy i kontrolą ruchu przygranicznego zajął się Śląski Inspektorat Straży Granicznej.

Wróćmy jednak do Rybnika, gdzie bliskość granicy była odczuwalna. Z naszego rynku do najbliższego punktu granicznego w Chwałęcicach było tylko siedem kilometrów. Tam też był jeden z wielu okolicznych polskich

posterunków Straży Granicznej. Widok strażnika w międzywojennym Rybniku był czymś powszechnym. Przeważnie byli to młodzi ludzie, wysportowani, w eleganckich zielonych mundurach. Byli zawodowymi żołnierzami z dobrymi pensjami. Wiem, bo mój dziadek Franciszek był takim strażnikiem i służył na wielu okolicznych placówkach. Opowiadał mi często o psach na strażnicach, ćwiczeniach strzeleckich, o szpiegach i szmuglerach, czyli przemytnikach. Oni oczywiście strażników granicznych nie lubili. Taki szmugler najczęściej niósł na plecach wielki worek, w którym z Polski do Niemiec przemycał jedzenie, a w drodze powrotnej nielegalnie „importował”: zapalniczki, radia, zegarki, gramofony czy części rowerowe. Był wtedy taki znany przemytnik zwany – Cynkolikiem. Kiedyś, gdy chwycono go przy granicy, udawał nieumytego pijaka, który wpadł do błota i krowich odchodów. Kiedy go przeszukano, to pod koszulą znaleziono wiele cennych zegarków.

Tekst i fotokopia: Marek Szoltysek

Wyniki gorsze niż gra

Piłkarki TS ROW po 11 meczach rundy jesiennej miały na swoim koncie tylko 1 pkt i zamykały ligową tabelę. Niestety, po trzech pierwszych meczach rundy wiosennej nic się w tej kwestii nie zmieniło. Rybniczanki na inaugurację przegrały we Wrocławiu, a w meczu na swoim boisku (Rymera Rybnik) musiały uznać wyższość GKS-u Katowice, tracąc aż 7 bramek. Mecz w Bydgoszczy również zakończył się ich porażką. – Zbyt łatwo tracimy bramki, ale myślę, że to jest już sprawa mentalności. Seria porażek powoduje, że dziewczynom gra się trudno. Mamy niewiele czasu, żeby się odbudować, bo dla nas każdy kolejny występ będzie meczem ostatej szansy – twierdzi Krzysztof Klonek, trener TS ROW-u, który dodaje, że gra jego podopiecznych jest dużo lepsza, niż pokazują to wyniki. (pm)

ZA NAMI: Śląsk Wrocław – TS ROW 3:0; TS ROW – GKS Katowice 0:7; KKP Bydgoszcz – TS ROW 1:0

PRZED NAMI: Sobota 3 kwietnia: TS ROW – Olimpia Szczecin; Rolnik Biedrzychowice – TS ROW (17.04); **sobota 24 kwietnia:** TS ROW – Czarni Sosnowiec



W pierwszym meczu na swoim boisku mimo ambitnej gry rybniczanki przegrały z GKS-em Katowice 0:7

PIŁKARSKA MŁODZIEŻ WALCZY

Remis, porażka i zwycięstwo to bilans piłkarzy ROW-u 1964 po pierwszych trzech meczach rundy wiosennej. W przerwie zimowej w drużynie walczącej o utrzymanie w III lidze doszło do kadrowego trzęsienia ziemi; z klubu odeszli czołowi zawodnicy, których zastąpiła młodzież.

W pierwszym meczu ROW zremisował w Bielsku-Białej z Rekordem, w drugim przegrał na swoim boisku z Polonią Nysa, chociaż prowadził 2:0, a w trzecim, w Gaci zagrał dobrze i wygrał. Warto dodać, że w tym ostatnim spotkaniu zadebiutował 16-latek Olaf Sobik, a obie bramki dla ROW-u zdobył 18-letni napastnik Jakub Kuczera. – Przed nami jeszcze 13 kolejek i musimy walczyć. Musimy jednak pamiętać, że w podstawowym składzie mamy 7 młodzieżowców. Dodatkowo nie omijają nas kontuzje, co przy tak wąskiej kadrze jest problemem. Wpadł nam m.in. bramkarz, więc w kolejnych spotkaniach będzie bronił 18-letni Bartosz Plewka. Mimo wszystko wierzę w ten zespół i widzę w nim potencjał. Muszą w to wierzyć też sami piłkarze – mówi Roland Buchała, trener rybniczank. (pm)

ZA NAMI: Rekord Bielsko-Biała – ROW 1964 0:0; ROW 1964 – Polonia Nysa 2:4; Foto-Higiena Gać – ROW 1964 1:2

PRZED NAMI: Stal Brzeg – ROW 1964 (27 marca); Gwarek Tarnowskie Góry – ROW 1964 (10 kwietnia); **środa 17 kwietnia godz. 16.30:** ROW 1964 – Miedź II Legnica; Pniówek Pawłowice – ROW 1964 (24 kwietnia)

PIENIĄDZE DLA KLUBÓW

Urząd miasta ogłosił wyniki konkursu z zakresu tworzenia warunków sprzyjających rozwojowi sportu. Początkowo na ten cel nie przewidziano żadnych środków, ostatecznie po sporej burzy medialnej dokonano przesunięć w projekcie budżetu miasta i do klubów trafi 1.410 000 zł (rok wcześniej była to kwota 3.126 800 zł).

W konkursie ustawiono górne limity: 100 tys. zł na sporty drużynowe i 70 tys. zł na indywidualne. Ostatecznie pieniądze trafią do 23 klubów. Po 100 tys. zł otrzymały: ROW 1964 Rybnik (piłka nożna); TS ROW Rybnik (piłka nożna kobiet); RMKS (koszykówka kobiet); MKKS Rybnik (koszykówka mężczyzn) i Volley Rybnik (siatkówka mężczyzn). Z kolei po 70 tys. zł: Polonia Rybnik i Kejza Team (dżudo); TS Kuźnia (żeglarsstwo); RMKS Rybnik (szermierka); RMKS Rybnik (lekkoatletyka) i TL ROW Rybnik (lekkoatletyka). Do konkursu nie przystąpił żużlowy ROW Rybnik, który weźmie udział w przetargu na promocję Rybnika poprzez sport, na co miasto zabezpieczyło 900 tys. zł. (pm)

NIEWIADOMA ŻUŻLOWCÓW

Gdy zamykaliśmy to wydanie „GR”, nie było jeszcze wiadomo, kiedy swój pierwszy mecz w eWinner 1 lidze pojedzie żużlowa drużyna ROW-u Rybnik, którą w tym roku prowadzi utytułowany były trener naszej kadry Marek Cieślak. Według ogłoszonego już terminarza I liga ma wystartować w pierwszy świąteczny weekend kwietnia, ale terminy i godziny rozpoczęcia konkretnych meczów nie były jeszcze znane. Wiadomo natomiast, że jeśli do nich dojdzie, odbędą się one bez udziału kibiców. W tym pierwszym meczu ROW, spadkowicz z ekstraklasy, ma się zmierzyć na swoim torze z beniaminkiem, czyli Wilkami Krosno. W drugim kwietniowym meczu na swoim torze, w trzeci weekend kwietnia, rybniczanki mają rywalizować z drużyną z Ostrowa Wlkp. (WaT)

SREBRO KWARTETU KOSZYKAREK

W finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w koszykówce dziewcząt (8 drużyn; rocznik 2007 i młodsze), który odbył się w Czuchowie na Pomorzu, reprezentacja województwa śląskiego sprawiła dużą niespodziankę, docierając aż do finału. Przed turniejem głównym celem było zajęcie szóstego miejsca, dającego utrzymanie w dywizji A, do której nasz zespół awansował w listopadzie. W drodze do finału Ślązaczki pokonały rówieśniczki z województw: łódzkiego, kujawsko-pomorskiego i pomorskiego (półfinał), a przegrały z kadrą mazowieckiego. W meczu finałowym przegrały z reprezentacją województwa Wielkopolskiego 52:78. W drużynie Silesii zagrały cztery zawodniczki RMKS-u Rybnik: Julia Jargoń, Zofia Konczalska (wychowanka Żaka Żory) i Maja Troszka oraz Klaudia Keller, która



Trener Marcin Troszka i rybnickie medalistki OOM, od lewej: Maja Troszka, Zosia Konczalska, Julia Jargoń, Klaudia Keller

została uznana za najlepszą zawodniczkę drużyny. Poprowadził ją duet trenerski Marcin Troszka – Filip Kornecki. Ten pierwszy to trener i kierownik sekcji koszykówki Rybnickiego Młodzieżowego Klubu Sportowego. (pm)



W drodze do I ligi

Dwoma meczami z drugim zespołem Wisły CanPack Kraków koszykarki RMKS-u zakończyły zmagania w finale A II ligi.

By myśleć o ogólnopolskim już turnieju półfinałowym i bezpośrednio walczyć o awans do I ligi, podopieczne Grzegorza Korzenia musiały oba mecze wygrać i wygrały, choć w pierwszym pojedynku, który rozegrały na swoim parkiecie w Boguszowicach, zwycięstwo wyszarpały w ostatnich minutach. Turniej półfinałowy zaplanowano na drugi weekend kwietnia. Z niego dwie najlepsze ekipy awansują do finału, w którym, by awansować do I ligi, trzeba będzie zająć jedno z pierwszych dwóch miejsc.

– Cieszymy się, że mimo kontuzji, które nieco skomplikowały nam plany taktyczne, osiągnęliśmy cel, jaki zakładaliśmy sobie przed sezonem, czyli awans do półfinału. Walczymy dalej – mówi Grzegorz Korzeń, trener RMKS-u. (pm)

ZA NAMI: Pałac Młodzieży Tarnów – RMKS XBEST 54:71; RMKS XBEST – Ikar Niepołomice 67:39; RMKS XBEST – Wisła CanPack Kraków 54:50; Wisła CanPack Kraków – RMKS XBEST 51:64

Decydująca kolejka koszykarzy

Koszykarze MKKS-u walczący o utrzymanie w II lidze odnieśli cenne zwycięstwo w Krakowie z Cracovią, ale potem przegrali i to zbyt wysoko, bo 74:107, bardzo ważny mecz w Gliwicach z drużyną AZS-u Politechniki (pierwsza wygrana w sezonie). Przed ostatnią kolejką zaplanowaną na 28 marca przedostatni w tabeli rybniczanie mieli na koncie dwa zwycięstwa, ale gorszy bilans w meczach z gliwickim AZS-em, zajmującym miejsce ostatnie. Jeśli podopieczni trenera Łukasza Szymika wygrali ostatni mecz sezonu – u siebie z innym gliwickim zespołem GTK – to utrzymali się w II lidze. Ale jeśli przegrali, a AZS wygrał u siebie z walczącymi o trzecią lokatę Tarnowskimi Górą, to akademicy z Gliwic zepchnęli MKKS na ostatnie miejsce, a tym samym do III ligi.

– W Gliwicach mimo solidnego przygotowania do tego spotkania bardzo źle zareagowaliśmy na rozwój wydarzeń. Zwycięska pierwsza kwarta uspiła naszą czujność, co gospodarze bezlitośnie wykorzystali. Do ostatniego meczu będziemy musieli więc walczyć o utrzymanie w II lidze – mówił przed ostatnią kolejką trener MKKS-u Łukasz Szymik. (pm)

ZA NAMI: Cracovia 1906 Szkoła Gortata Kraków – MKKS 53:70; AZS Politechnika Śl. Gliwice – MKKS 107:74; KKS Ragor Tarnowskie Góry – MKKS 90:59.

PRZED NAMI: Niedziela 28 marca, godz. 18: MKKS – GTK Gliwice

Walka Kamila

Kamil Cieślak (29 lat) jest jednym z pierwszych wychowanków minizusłowych Rybek Rybnik. Jego strona na Facebooku nosi tytuł „Walka Kamila”. Niestety, to już nie walka o kolejne tytuły i medale, ale o odzyskanie zdrowia i pełnej sprawności.

Na krajowych torach minizusłowych Kamil zdobył wszystko, co było do zdobycia. Gdy kończył karierę w minizuslu, rybnicki klub żusłowy borykał się ze sporymi kłopotami. Nieżyjący już Andrzej Skulski, twórca Rybek, chciał, by utalentowany młokos trafił do dobrze funkcjonującego klubu. I tak Kamil został juniorem Włókniarza Częstochowa. W styczniu 2010 roku świętował osiemnastkę, a w czerwcu na torze w Częstochowie w czasie zawodów młodzieżowych przydarzyła mu się koszmarna kraksa. Tuż przed nim upadł na tor kolega z drużyny, zderzenia nie udało się uniknąć. Diagnoza lekarzy była fatalna. Poważny uraz kręgosłupa sprawił, że chłopak stracił czucie w nogach i wylądował na wózku. Pierwszy rok po wypadku spędził w szpitalach i sanatoriach. Wielkiego przełomu się jednak nie doczekał.

Mimo niepełnosprawności świetnie sobie radzi – zdał maturę, ukończył studia zaoczne z hotelarstwa i gastronomii, a w 2019 roku ożenił się z Magdą, wspaniałą dziewczyną z Bytomia, którą poznał na studiach w Katowicach.

Pracuje w Pilchowicach, jest wagowym w składzie opału. Żużel wciąż zajmuje ważne miejsce w jego życiu; przyjaźni się m.in. z mieszkającym od kilku lat w Rybniku Duńczykiem Mikkelem Michelsenem i na zaproszenie stacji Eleven Sports dzieli się swoimi spostrzeżeniami w czasie żusłowych transmisji.

Kamil wciąż marzy o odzyskaniu pełnej sprawności, ale nie goni za sensacyjnymi medycznymi nowinkami, na ogół bardzo kosztownymi. Cierpliwie czeka na pojawienie się sprawdzonej metody leczenia, gwarantującej zdecydowaną poprawę. To dlatego tak wytrwale codziennie ćwiczy i korzysta z różnych form rehabilitacji. To jednak kosztuje: trzy, cztery tysiące miesięcznie. Na szczęście kibice i liczne grono osób życzliwych o nim pamiętają i co roku kwota zebrana z podatkowych odpisów pozwala pokryć znaczną część kosztów rehabilitacji. Pomaga mu w tym wrocławska fundacja VOTUM.

(WaT)

Podatkowy odpis można przekazać Kamilowi, wpisując w odpowiedniej rubryce rocznego zeznania podatkowego: Fundacja VOTUM OPP KRS 0000272272 z dopiskiem: „Dla Kamila Cieślaka”.



Kamil Cieślak
i Marcelina
Rutkowska z
Eleven Sports

VOLLEY ZOSTAJE W II LIDZE

Siatkarze Volleya, wygrywając w play-outach pierwsze trzy mecze z Politechniką Opolską, która w fazie zasadniczej nie wygrała żadnego spotkania, zapewnili sobie utrzymanie w II lidze. Pierwsze dwa mecze rybniczanie wygrali na swoim parkiecie; pierwszy 3:0, drugi po tie-breaku 3:2. Trzecie zwycięstwo podopieczni Dawida Hołdy wywalczyli w Opolu, wygrywając 3:1. – Trudna sytuacja finansowa, wynikająca z dużego ograniczenia dotacji miejskich na sport, w tym i siatkówkę, miała spory wpływ na funkcjonowanie zespołu w ostatnich miesiącach. Jednak nasi siatkarze zmobilizowali się i z wielkim zaangażowaniem zagrali mecze o utrzymanie w II lidze. Tym sposobem zawodnicy i sztab szkoleniowy wykonali swoje zadanie – powiedział nam Lech Kowalski, dyrektor sportowy TS Volley.

(pm)

Czas na jeden procent

Ponad 5 mln zł – to kwota, jaką w ubiegłym roku podatnicy rozliczający się w Urzędzie Skarbowym w Rybniku przekazali na organizacje pożytku publicznego.

Do końca kwietnia powinniśmy rozliczyć się z fiskusem, a to kolejna okazja do tego, by jeden procent naszego podatku przeznaczyć na rzecz dowolnej organizacji pożytku publicznego. OPP to większe lub mniejsze stowarzyszenia, fundacje i kluby działające w skali całego kraju, regionu albo tylko miasta. Gromadzą środki na leczenie lub rehabilitację konkretnych osób, pomagają zwierzętom, walczą o prawa człowieka, wspierają niepełnosprawnych i seniorów albo skupiają się na edukacji, ekologii, sporcie lub kulturze. Warto więc zasilić konto jednej z nich, przekazując w rocznym zeznaniu PIT jeden procent podatku. By to zrobić, w odpowiedniej rubryce deklaracji podatkowej, którą w urzędzie skarbowym powinniśmy złożyć osobiście lub elektronicznie do 30 kwietnia, należy wpisać numer KRS organizacji, której chcemy przekazać pieniądze, oraz kwotę, która nie może przekroczyć 1 proc. naszego ubiegłorocznego należnego podatku. Odpisu mogą dokonać również emeryci i renciści, którzy po otrzymaniu od organu rentowego (np. z ZUS-u) rocznego rozliczenia podatku powinni wypełnić krótkie oświadczenie (formularz PIT-OP) i w formie elektronicznej lub papierowej przekazać je do swojego urzędu skarbowego. W 2020 roku podatnicy rozliczający się w rybnickim urzędzie skarbowym przekazali na organizacje pozarządowe 68.547 odpisów na łączną kwotę 5.233.418 zł. Największy pojedynczy odpis wyniósł 14.506,10 zł, najmniejszy złotówkę. Spośród rybnickich organizacji największe wsparcie otrzymały: fundacja Miej Serce, Stowarzyszenie na rzecz Wspomagania Osób z Niepełnosprawnością i Ich Otoczenia „Razem”, fundacja Jestem Głosem Tych, Co Nie Mówią, Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną – Koło w Rybniku oraz fundacja Dziecięcy Sen.

Pamiętajmy jednak, by podatek wyliczony w rocznym zeznaniu opłacić w terminie. Jeśli tego nie zrobimy, nasz procent nie trafi do wybranej przez nas organizacji. **(D)**

PONIŻEJ WYKAZ 38 RYBNICKICH OPP UPRAWNIONYCH DO OTRZYMYWANIA JEDNOPROCENTOWYCH ODPISÓW PODATKOWYCH:

1. Miejski Klub Szachowy Rybnik z siedzibą w Rybniku (KRS: 0000001164)
2. Towarzystwo Lekkoatletyczne „ROW” Rybnik (KRS: 0000399787)
3. Miejski Koszykarski Klub Sportowy „Rybnik” w Rybniku (KRS: 0000001109)
4. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Rybniku (KRS: 0000108669)
5. Rybnicki Młodzieżowy Klub Sportowy w Rybniku (KRS: 0000002213)
6. Stowarzyszenie Oświatowe „Rodzice – Dzieciom” w Rybniku (KRS: 0000001718)
7. Stowarzyszenie Promocji Zdrowia „Alergokol” w Rybniku (KRS: 0000002975)
8. Rybnicki Klub Piłkarski Szkoła Piłkarska ROW w Rybniku (KRS: 0000000650)
9. Stowarzyszenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy” z siedzibą w Rybniku (KRS: 0000056435)
10. Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną – Koło w Rybniku (KRS: 0000228185)
11. „Hovawarty” Fundacja Pomocy Hovawartom (KRS: 0000513652)
12. Aeroklub Rybnickiego Okręgu Węglowego (KRS: 0000091306)
13. Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych (KRS: 0000113150)
14. Fundacja „Jestem Głosem Tych, Co Nie Mówią” (KRS: 0000570401)
15. Fundacja „Miej Serce” (KRS: 0000368135)
16. Fundacja „Superfundacja” (KRS: 0000458379)
17. Fundacja „Dziecięcy Sen” (KRS: 0000388517)
18. Fundacja PGE Energia Ciepła (KRS: 0000204954)
19. Fundacja na rzecz Rybnickiej Pediatrii „Mali Wspaniali” (KRS: 0000712465)
20. Fundacja „Ostoja” (KRS: 0000689801)
21. Fundacja Ekologiczna „Ekoterm Silesia” (KRS: 0000034528)
22. Fundacja „Puls-Med Blisko Ciebie” (KRS: 0000467834)
23. Integryjny Klub Sportowy „Bushido” (KRS: 0000079369)
24. Ogólnopolskie Stowarzyszenie Szachowe Osób Niepełnosprawnych „Fianchetto” (KRS: 0000126648)
25. Stowarzyszenie „17-tka” (KRS: 0000067168)
26. Stowarzyszenie „Kabuncza” (KRS: 0000432199)
27. Stowarzyszenie „Oligos” (KRS: 0000288002)
28. Stowarzyszenie „Pod Wieżą” (KRS: 0000565776)
29. Stowarzyszenie Centrum Pomocy – Niemedyczne Hospicjum Domowe im. Świętego Ojca Rafała Kalinowskiego (KRS: 0000338456)
30. Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi im. ks. Józefa Niedzieli (KRS: 0000216943)
31. Stowarzyszenie na rzecz Pomocy i Wspierania Dzieci i Młodzieży „Uskrzydleni” (KRS: 0000566236)
32. Stowarzyszenie na rzecz Wspomagania Osób z Niepełnosprawnością i Ich Otoczenia „Razem” (KRS: 0000311733)
33. Stowarzyszenie Ognisk Muzycznych (KRS: 0000268474)
34. Stowarzyszenie „Aktywni” (KRS: 0000656246)
35. Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa” (KRS: 0000003498)
36. Stowarzyszenie na rzecz Promocji Kształcenia Zawodowego i Technologii Informatycznych „SPEC” (KRS: 0000415025)
37. Stowarzyszenie Przyjaciół i Wychowanków Zespołu Szkół nr 6 w Rybniku – „Dla Dobra” (KRS: 0000348467)
38. Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta – Koło Rybnickie (KRS: 0000702775).

NOCNE DYŻURY APTEK

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku i w niedziele trwają od godz. 22.00 do 7.00, a w soboty od godz. 22.00 do 8.00. Informacje o dyżurach aptek oraz o zmianach w harmonogramie są dostępne na stronie internetowej miasta, w zakładce „Dla mieszkańców/ Zdrowie”.

1/2.04	Apteka „Cef@r 36,6”, ul. Gliwicka 45, tel. 32 42 73 095, Północ/Galeria Śląska
2/3.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 73 94 003, Boguszowice Osiedle
3/4.04	Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058, Śródmieście
4/5.04	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotuczka 100, tel. 736 697 831, Maroko-Nowiny/Auchan
5/6.04	Apteka „Ziko”, ul. B. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 608, Śródmieście/Focus
6/7.04	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 73 38 049, Ligota-Ligocka Kuźnia
7/8.04	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016, Boguszowice Osiedle
8/9.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. Raciborska 126, 32 42 22 806, Maroko-Nowiny
9/10.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040, Maroko-Nowiny/os. Dworek
10/11.04	Apteka „Passiflora”, ul. Z. Nałkowskiej 3, tel. 32 42 58 036, Kamień
11/12.04	Apteka „Słoneczna”, ul. B.W. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049, Śródmieście
12/13.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. Lompy 10, tel. 32 42 17 080, Boguszowice Osiedle
13/14.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806, Śródmieście
14/15.04	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144, Niedobczyce/Biedronka

15/16.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042, Maroko-Nowiny
16/17.04	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
17/18.04	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotuczka 100, tel. 736 697 831, Maroko-Nowiny/Auchan
18/19.04	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537, Śródmieście
19/20.04	Apteka „Zdrowit+”, Rynek 8, tel. 32 42 37 083, Śródmieście
20/21.04	Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218, Meksyk
21/22.04	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311, Śródmieście/Plaza
22/23.04	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670, Boguszowice Stare
23/24.04	Apteka, ul. Kupiecka 8, tel. 606 834 347, Chwałowice
24/25.04	Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364, Chwałowice
25/26.04	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038, Niewiadom
26/27.04	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 21 93 893, Nowiny
27/28.04	Apteka „Topfarm”, ul. Patriotów 11, tel. 32 42 20 364, Boguszowice Osiedle
28/29.04	Apteka „Hetmańska”, ul. Górnośląska 140b, tel. 32 42 28 986, Niedobczyce
29/30.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfanteo 6, tel. 32 42 38 255, Śródmieście
30.04/1.05	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031, Śródmieście

W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna od godz. 7.00 do 24.00, zaś w soboty od godz. 7.00 do 18.00. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie od godz. 8.00 do 20.00 zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 8.00 do 22.00.

PEWNA I STABILNA PRACA

Dołącz do nas!

Zadbamy o bezpieczeństwo Twoje, Twojej rodziny i Twoich finansów.

Należymy do największego producenta węgla koksowego w UE. **Poszukujemy nowych pracowników.** Zatrudnimy spawaczy, ślusarzy i operatorów obróbki skrawaniem.

OFERUJEMY:

- Terminowe i dobre warunki finansowe,
- Nagrodę za zaangażowanie i wyniki,
- Pewne godziny pracy,
- Ubezpieczenie grupowe na życie,
- Nagrodę coroczną wypłacaną w lipcu,
- Nagrodę kwartalną za frekwencję.

Więcej benefitów znajdziesz na naszej stronie!

Wejdź na stronę: www.kariera.jzr.pl
lub zadzwoń: 32 438 8000



**PRACOWNIA DIAGNOSTYKI
OSTEOPOROZY**

Badanie densytometryczne:

- kręgosłupa
- szyjki kości udowej (biodra)
- całego ciała (Total Body)



Rybnik
ul. Na Górze 8
REJESTRACJA:
506 387 385



MASZ PROBLEMY ZE SŁUCEM?

J. Szweda - dyplomowany protetyk słuchu

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!

BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.
Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%).
Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiodących firm.

Umowa z NFZ

www.aparatyszweda.pl
tel. 32 426 00 88
Czynne od 8.30 do 16.00
Możliwość dojazdu do domu pacjenta

Rybnik, ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)



TROJAN



**Kameralne osiedle w Rybniku
ul. Sosnowa**

- mieszkania z balkonem, loggią lub sporym ogródkiem
- każde mieszkanie z komórką lokatorską • miejsca postojowe w hali garażowej • dobra komunikacja • blisko centrum

tel: 32 630 11 44, 602 638 719, 600 433 166

www.trojan.katowice.pl



Specjalistyczna pielęgnacja i leczenie stóp

Gabinet Podologiczny
Jan Cyrulik

ul. Św. Stanisława 17A
44-240 Żory

- usuwanie wrastających paznokci
- usuwanie odcisków, modzeli, nagniotków
- opieka nad chorymi ze stopą cukrzycową
- pedicure podologiczny
- pedicure SPA- 100% NATURAL
- grzybica stóp i paznokci
- rekonstrukcja płytki paznokcia
- hiperkeratozy
- paznokcie dystroficzne
- nadpłtliwość stóp
- pękające plety

80% Polaków ma problemy ze stopami. Ty też należysz do nich?

Umów się na konsultację.
tel. 730 110 112
www.gabinet.podologiczny.pl



Najlepsze NA ŚLĄSKU

EKSPRESY DO KAWY

JURA • MELITTA • NIVONA

AKCESORIA

KAWA

SZKLANKI TERMICZNE

571 799 285

Rybnik, Żorska 60
(hala Makro)

www.kawomatyka.pl




SPECJALISTYCZNY GABINET OPIEKI NAD CHORYMI STOPAMI

- pielęgnacja stóp seniorów
- pielęgnacja stóp z zespołem cukrzycowym
- pedicure medyczny
- pielęgnacja paznokci zmienionych chorobowo
- usuwanie odcisków i modzeli
- korekta wrastających paznokci



Rybnik, ul. Powstańców Śl. 25a, tel. 510 610 311

BIOMEDIX www.rentgen-rybnik.pl

RENTGEN ZĘBÓW obok DWORCA



- Teraz również zdjęcia 3D - tomografia CBCT
- oraz perfekcyjne zdjęcia cyfrowe - (panoramyczne, cefalometryczne, punktowe i inne)
- Najwyższa jakość

TERAZ RÓWNIEŻ
ZDJĘCIA 3D,
TOMOGRAFIA CBCT

tel. 32 710 85 07

BEZPŁATNY PARKING ATRAKCYJNE CENY!

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek obok Dworca Głównego PKP)
pon-pt: 9.00-19.00 sobota: 9.00-13.00

GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50 (obok salonu HONDA) Rejestracja od 12.00, tel. 32 432 77 94

dr hab. n. med. Maciej Świat

specjalista neurolog,

tel. 32 432 77 94 od 12.00

lek. med. Zbigniew Mężyk

specjalista endokrynolog,
kardiolog, USG tarczycy, UKG
tel. 32 432 77 94 od 12.00

dr n. med. Krzysztof Paruzel

specjalista chirurgii ogólnej
i naczyniowej
tel. 504 154 566 od 9.00 do 17.00

lek. med. Maciej Nowak

specjalista chorób wewnętrznych
specjalista chorób płuc
tel. 784 019 766

lek. med. Tomasz Pawlikowski

specjalista urolog
USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med. Maciej Kubicz

specjalista chirurgii ogólnej
i naczyniowej
tel. 504 154 566 od 9.00 do 17.00

lek. med. Lidia Kucza

specjalista laryngolog

tel. 32 432 77 94 od 12.00

lek. med. Jan Pawlikowski

specjalista urolog
USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med. Urszula Zimoń

specjalista chirurg

tel. 602 759 931

www.gabinety-reymonta50.pl



GAZETA RYBNICKA

Wydawca:

Powiatowa i Miejska Biblioteka
Publiczna w Rybniku

40.000 nakładu

Adres redakcji:

44-200 Rybnik, ul. Józefa Szafranka 7
tel. 32 42 28 825
e-mail: gazeta@miastorybnik.pl
rybnik.eu/dla-mieszkanow/gazeta-rybnicka/

Redakcja:

Wacław Troszka (WaT) – redaktor naczelny;
dziennikarze: Sabina Horzela-Piskula (S), Dominika Ingram-Nowaczyk (D),
Daniel Bożyński (korektor), Edyta Szymaszek-Górczyńska (red. techniczna), stali
współpracownicy: Wiesława Rózańska, Marek Sołtysek, Marek Pietras, Małgorzata Tytko.

Biuro ogłoszeń

44-200 Rybnik, ul. Józefa Szafranka 7
tel. 32 42 60 070
e-mail: gazeta@miastorybnik.pl
cennik: <http://bip.biblioteka.rybnik.pl/organizacja/publikacje/reklamagazetyrybnickiej.pdf>

Druk:

Wydawnictwo „Triada” Wojciech Wicher
ul. Sielecka 61, 42-500 Będzin
tel. 509 914 576
www.achjoj.pl



Centrum Zdrowia Psychicznego
i Leczenia Uzależnień

Nieodpłatne leczenie w ramach kontraktu z NFZ



Narodowy Fundusz Zdrowia

**Oddział dzienny
i poradnia dla osób
uzależnionych od alkoholu,
narkotyków i dopalaczy.**

**Poradnia psychologiczno
- psychoterapeutyczna
dla dzieci
i młodzieży.**

CZPiLU INTEGRUM
Rybnik-Boguszowice
ul. Lompy 10
Rejestracja tel.: 32 433 24 42

CZPiLU INTEGRUM
Rybnik-Centrum
ul. Młyńska 10
Rejestracja tel.: 32 433 24 44

USŁUGI KOMERCYJNE

**Psychiatra
dorosłych**
lek. Przemysław Drozd

**Psychiatra
dzieci i młodzieży**
dr n. med. Ksymena Urbanek

Rybnik-Centrum ul. Młyńska 10 Rejestracja tel.: 509 509 655

www.integrum.com.pl

GABINETY LEKARSKIE

ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić lek. Michał Seemann
tel. 32 42 47 370

DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel
tel. 606 902 112

PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawełczyk
tel. 32 42 47 370

SPECJALISTA CHOROÓB ZAKAŻNYCH

lek. Teresa Lubszczyk
tel. 508 334 472 (od 16.00)

STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz lek. stom. Wojciech Stysz
tel. 32 42 47 370

REUMATOLOGIA I INTERNA

lek. Iwona Sulecka
tel. 693 853 222

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370

www.gabinetyborki.pl

ART DENT
PROTETYKA STOMATOLOGIA

**METAMORFOZY
UZĘBIENIA
W 5 DNI**



RATY!

**BEZPŁATNE
KONSULTACJE**

tel. 661 103 103
www.artdent.org

Rybnik, ul. Korfantego 4A, 32 42 22 388
Racibórz, ul. Długa 42, 512 096 882

Śląski Festiwal Operetki

KONCERT INAUGURACYJNY

THE POLISH TENORS:

Aleksander Kruczek

Łukasz Ratajczak

Sylwester Targosz - Szalonek

oraz Dariusz Wójcik - bas

oraz Orkiestra Kameralna Filharmonii Rybnickiej
pod dyрекcją Krzysztofa Dziewięckiego



Teatr
Ziemi
Rybnickiej



FUNDACJA
OPERETKA
ŚLĄSKA



24.04.2021 | godz. 18:00

Teatr Ziemi Rybnickiej

Bilety: 70 zł (do 23.04) | 80 zł (w dniu imprezy)